Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9207. *Lwów, poniedziałek 5 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Min. Józewski przybywa do Lwowa.

Uroczyste obchody Swięta Narodowego we Lwowie i w kraju.- Krwawe starcia w Gdyni. - Strzały do złodziei kolejowych.

WOJEWODA ŚLĄSKI ODZNACZONY WŁOSKIM KRZYŻEM KOMANDORSKIM.

Katowice, 3. maja. (PAT). Do **wojewody śląskiego** przybył w dniu 3-go maja w godzinach popołudniowych **konsul włoski de Luppisa**, który przybył do gmachu wojewódzkiego w towarzystwie sekretarza konsulatu celem wręczenia p. **wojewodzie krzyża komandorskiego z koroną włoską na wstędze, nadanego mu przez króla włoskiego dekretem z dnia 3. kwietnia br.** Po przemówieniu konsula, p. wojewoda prosił go, aby wyraził królowi włoskiemu podziękowanie za to odznaczenie.

———o———

ARABOWIE Z HEBRONU ZASĄDZENI NA GRZYWNĘ.

Jerozolima, 3. maja (PAT) Arabska ludność Hebronu skazana została na grzywnę 10.000 funtów szterl., zaś ludność sąsiednich miejscowości na grzywnę 6.000 funt. szterl. za udział w zaburzeniach sierpniowych, podczas których żydowska dzielnica Hebronu została splądrowana, a wielu Żydów pomordowanych. Wyznaczone grzywny mają być uiszczone w ciągu 5-ciu lat.

———o———



KASETKA Z KLEJNOTAMI W ŻOŁĄDKU RYBY.
W pobliżu wysp Galapagos (znajdują się one na Pacyfiku, a należą do Ekwadoru), złowiono t. zw. „piłę" (gatunek ryby), w której wnętrzu znaleziono zamkniętą kasetkę, zawierającą 3 sznury pereł, 2 zegarki damskie, wysadzane djamentami i rubinami, złoty łańcuch, 3 złote bransolety i kolczyki złote ze szmaragdami. Kaseta pochodzi prawdopodobnie z jakiegoś okrętu, który uległ rozbiciu

OFIARY ROZRUCHÓW W INDJACH

Londyn, 3. maja. (PAT.) Według doniesień z Lucknow, w miejscowości Chadoara, w odległości 50 mil na północ od Benares, dnia 30. kwietnia rozegrały się rozruchy na większą skalę, podczas których 8 domów hinduskich zostało spalonych a 12 **hindusów odniosło rany. Jeden z nich zmarł.**

GENERAŁ FRANCUSKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 3. maja. (PAT.) Dziś popołudniu przybył do Belwederu, celem **złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu**, bawiący w stolicy generał armii francuskiej Azan.

———o———

INTERPELACJA W SPRAWIE POŻYCZKI WILEŃSKIEJ

Londyn, 3. maja (PAT) Poseł konserwatywny Southy we środę, 30. kwietnia zainterpelował ministra Hendersona w sprawie zwrotu pożyczki miejskiej m. Wilna, udzielonej m. Wilnu jeszcze przed wojną, zapytując, jakie są widoki porozumienia z rządem polskim w sprawie zwrotu tej pożyczki, która przeważnie znajduje się w rękach drobnych posiadaczy angielskich.

———o———

NOWE ODDZIAŁY BANKU POLSKIEGO W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 3. maja. (PAT.) Bank Polski zawiadamia, że dnia 5. maja 1930 r. rozpoczną swe czynności nowe Zastępstwa Banku w **Kolbuszowej, Łańcucie, Myślenicach, Radziechowie i Ropczycach**. Prowadzenie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

———o———

POLSKA PRZEGRAŁA Z RUMUNJĄ.

Warszawa, 3. maja (PAT) W sobotę, w drugim dniu rozgrywek tenisowych o puhar Davisa, pomiędzy polską a Rumunją, odbyła się gra podwójna pomiędzy parą Mishu, Poulieff (Rumunja), a braćmi Jerzym i Maksem Stolarowem (Polska). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Rumunji w 4 setach 1:6, 6:2, 6:3, 7:5.

Naruszenie prawa i interesów.. gminy.

Lwów, 4. maja.

Zamieszczoną w „Słowie Polskiem" polemikę z mojemi uwagami w sprawie samorządu lwowskiego zatytułował p. K. pytaniem: „Naruszenie prawa czy interesów?", a zakończył ją odpowiedzią, że **nie należy „bezpodstawnie oskarżać Rządu o naruszenie prawa, tam gdzie naruszone są tylko interesy.**

Pytanie i odpowiedź uważam za mylne. Zamierzona bowiem decyzja p. Wojewody **narusza mojem zdaniem, tak prawa, jak i interesy gminy i rozwiązanej Rady miejskiej.**

Przypuszczam, że p. K., wspominając o naruszeniu interesów ma na myśli interes publiczny i interes prawny.

Jest rzeczą jasną, że gdzie jest naruszony interes prawny, tam też jest **naruszone odpowiadające mu prawo.**

Z cytowanego już do przesytu § 112 statutu miejskiego wynika zaś, że interes Rady miejskiej w należytem stosowaniu tego przepisu prawnego jest identyczny z interesem gminy.

Ustęp bowiem drugi tego paragrafu stanowi, że od rozwiązania Rady miejskiej **„gminie"** służy rekurs do Ministerstwa, a ustęp ostatni stanowi, że „Rada miejska, którą Wojewoda rozwiązał, może.. celem **wniesienia rekursu** zgromadzić się na posiedzenie tajne".

Ustawa więc **identyfikuje** naruszone rozwiązaniem prawo i interes prawny Rady miejskiej z prawem i interesem gminy.

Stanowisko to jest zrozumiałe.

Rada miejska broni swoich praw nabytych z wyboru, albo — jak w wypadku niniejszym — z mocy specjalnego aktu nadawczego.

Z tem łączy się prawo gminy, aby rządziła nią Rada miejska, wedle statutu miejskiego do tego powołana.

Obrona prawa i interesu prawnego jest wedle filozofji prawa niemal **nakazem etycznym człowieka,** a znaną jest piękna rozprawa Iheringa p. t. „Walka o prawo", wywodząca, że kto narusza czyjeś prawo i czyjś interes prawny, ten narusza jego osobowość.

Niema w poważnej dyskusji prawnej miejsca dla argumentu, że prowadzi się walkę o interesy, a nie o prawa, — jeżeli się nie chce wprowadzić dwuznaczników z sfery interesów prywatnych.

Niemile musi też dotknąć wyrażenie o „bezpodstawnem oskarżaniu Rządu".

Nikt z nas nie wpadł w ton „J'accuse", a p. K., jako prawnik wie, że między **zaskarżeniem decyzji Rządu** i jej krytyką, jako sprzecznej z prawem a **„oskarżeniem" Rządu zachodzi istotna różnica.** Widocznie więc nie ze względów prawnych, lecz **politycznych,** które p. K. rzekomo chciałby wyeliminować z dyskusji prawniczej, mówi on w swojej polemice o oskarżaniu Rządu.

Po tym wstępie, który uważałem za potrzebny ze względu na rozmaite uwagi polemiki p. K., przejdę do strony **czysto prawnej** i twierdzę, że **rozwiązanie Rady miejskiej nastąpiło sprzecznie z ustawą,** że Trybunał Administracyjny uznał tę Radę za pełnoprawną i że konsekwencją orzeczenia N. T. A. winna być restytucja rozwiązanej Rady.

1) P. K. wywodzi, że wyrok N. T. A. przyznaje rozwiązanej Radzie miejskiej prawo rekursu na dwu podstawach: na podstawie ogólnej ustawy z roku 1923 i na podstawie artykułu 112 statutu miejskiego.

Jest rzeczą jasną, że jeżeli orzeczenie przyznaje jakieś prawo tak wedle ogólnej zasady, jak wedle przepisu szczegółowego, orzeka ono tem samem, że **osoba uprawniona posiada szczegółowe warunki, których szczegółowy przepis wymaga.**

Jeżeli tedy orzeczenie N. T. A. przyznaje rozwiązanej Radzie miejskiej prawo rekursu nie tylko wedle ogólnej ustawy z r. 1923, ale też **wedle § 112 statutu stwierdza ono tem samem, że rozwiązana Rada była Radą pełnoprawną, bo tylko o takiej traktuje § 112.**

Fakt, że Urząd wojewódzki dla uzasadnienia swej kompetencji do wydania tymczasowych zarządzeń na czas aż do wyboru nowej Rady miejskiej powołuje się na wymieniony § 112 (al. 5), nie wystarczyłby do uzasadnienia legitymacji Rady miejskiej do wniesienia rekursu wedle al. 2 i 7 tego paragrafu.

Bo także do odwołania Rady komisarskiej, nie mającej prawa rekursu, kompetencja p. Wojewody opiera się na powołanym § 112 al. 5.

2) P. K. dodaje od siebie jeszcze jeden argument, mianowicie ten, że jeśli uchwałą T. K. R. nadano Radzie miejskiej atrybucje, przysługujące wybranej Radzie na podstawie statutu, miała ona temsamem także atrybucje z art. 108 i 112 do wniesienia rekursu.

Jest to argument znakomity, który w konsekwencji prowadzi do konkluzji, że **rozwiązana Rada miejska miała także atrybucje z § 107 statutu,** wedle którego Rządowi służy prawo nadzoru tylko w tym kierunku, aby Rada miejska swego zakresu działania nie przekraczała i by nie działała wbrew ustawom; — dalej atrybucje wypływające z § 107 statutu wedle tezy, ustalonej przez N. Trybunał Adm. w sprawie Rady m. Krakowa, iż **Rząd może rozwiązać Radę miejską tylko w granicach określonego dopiero co prawa nadzoru.**

Skoro rozwiązanej Radzie miejskiej przyznano **wszystkie** prawa statutowe, dlaczego miałoby to dotyczeć uprawnień z § 112, a nie także atrybucyj z § 107 statutu?

3) Przewidując wniosek, wypływający z powyższego rozumowania, zauważa p. K., że „w ocenie konsekwencji... rozwiązania (Rady m.) wobec zmienionych zupełnie warunków politycznych i prawnych (niemożności rozpisania nowych wyborów) sumienny prawnik powinien być bardzo wstrzemięźliwy i ostrożny".

Piszę się na to zdanie.

Powinno się być bardzo wstrzemięźliwym i ostrożnym w przyznawaniu konsekwencji zmienionym warunkom politycznym i prawnym.

Sama zmiana stosunków politycznych i prawnych (w znaczeniu zmiany ustroju państwa itp.) **absolutnie nie uchyla ważności poszczególnych ustaw, a tem mniej statutów miejskich.**

Jeżeli zmienione stosunki wymagają zmiany ustaw, rzeczą jest Rządu **postarać się o zmianę** czyto definitywną, czy przejściową. Dopóki zaś ustawa **nie** zostaje zmienioną, żaden prawnik nie może pledować za tem, aby ją **ignorowano.** Nie można bowiem wiedzieć, gdzie **się zaczyna i gdzie się kończy ignorowanie ustaw.**

Zresztą nie wiem, o ile zmienione stosunki polityczne lub prawne stoją na przeszkodzie stosowaniu obowiązujących ustaw samorządowych i statutu miejskiego oraz uszanowaniu samorządu miejskiego w granicach statutu i dekretu T. K. R. z r. 1919.

Konstytucja nie tylko tego nie wyklucza, lecz przeciwnie **statuuje samorząd jako jedną z zasadniczych form administracji państwowej.**

Ani stosunki prawne ani polityczne **nie usprawiedliwiają** pominięcia przepisów statutu o warunkach i skutkach rozwiązania pełnoprawnej Rady m., **nie usprawiedliwiają** zaniechania restytucji dawnej Rady m., uznanej przez N. T. A. za pełnoprawną, a bez zachowania warunków §§ 107 i 112 statutu zwolnionej — i już wcale **nie usprawiedliwiają pominięcie statutowych praw Prezydjum miasta w czasie do zebrania się nowej Rady m.,** praw unormowanych w tylekroć powołanym § 112 statutu, który, zdaniem p. K., już dlatego winien być w całości stosowany, bo go rozporządzenie p. Wojewody z r. 1927 na uzasadnienie kompetencji do wydania rozporządzenia cytuje.

Dr. Rubin Sokal.

Ś. † p.

Jadwiga z Hr. Zamojskich Krajewska

właścicielka dóbr

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 3. maja 1930 r. w Ohladowie w 84 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski we wtorek, dnia 6. maja b. r. o godz. 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja we wtorek, dnia 6. maja b. r. o godz. 10 rano, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Min. Józewski przybywa do Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. maja. (Z) Jutro wieczorem odjeżdża do Lwowa **Min. spraw wewnętrznych Józewski.** Ministrowi towarzyszą w podróży wyżsi urzędnicy ministerstwa z dyrektorem **Dep. polit. Stamirowskim** na czele. Jest to pierwsza większa **podróż inspekcyjna** obecnego Ministra spraw wewnętrznych dla zwiedzenia Województw południowo - wschodnich.

Opóźnienia pociągów zmalały

BEZPIECZEŃSTWO NA KOLEJACH WZROSŁO.

Warszawa, 3. maja. (PAT). Niezależnie od stałego nadzoru nad kursowaniem pociągów pasażerskich tak dalekobieżnych jak i podmiejskich, władze kolejowe co pewien czas przeprowadzają **doraźną rewizję biegu pociągów** celem skonstatowania wypadków opóźnień. Ostatnia taka rewizja przeprowadzona w lutym br. wykazała, że **na 619 pociągów dalekobieżnych tylko 53 kursowało z opóźnieniem** i to niewielkiem, tak, iż regularność ruchu wynosiła 91.6%. Natomiast w ruchu miejscowym na 2.726 pociągów było 101 wypadków opóźnień, również niezbyt dużych, czyli, że **regularność ruchu tego wynosiła 96.3%. W porównaniu** do poprzednich miesięcy dało się skonstatować wydatny postęp w kierunku zwiększenia punktualności naszych pociągów.

Również i **statystyka wypadków wykazuje znaczne zwiększenie bezpieczeństwa na kolejach.** I tak w marcu było tylko 9 wypadków, przy przeciętnej w roku ubiegłym 19, 1 miesięcznie. **Żaden z tych wypadków nie pociągnął za sobą śmierci,** ani nawet zranienia podróżnych, czy też pracowników kolejowych.

Swieto 3-go Maja w stolicy.

Defiladę odebrał P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, 3. maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jako w dniu Święta Narodowego, **stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd.** Na wszystkich domach powiewają flagi o barwach narodowych, na udekorowanych balkonach domów widnieją godła państwowe i portrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Tradycyjnym zwyczajem, o godz. 8.30, w **Ogrodzie Botanicznym**, odprawiona została w kapliczce, Msza św. **przez ks. profesora Grabowskiego**, na której obecni byli przedstawiciele wyższych uczelni oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej, ze sztandarami. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat **Borkowski.** Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę". O godz. 10. rano, w kościele **Archikatedralnym św. Jana, ks. kardynał Kakowski**, w **asyście licznego kleru odprawił uroczystą Mszę św.** Na nabożeństwo przybył p. **Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki**, w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, **Rząd in corpore**, z premjerem **Walerym Sławkiem** na czele, **Marszałkowie Sejmu i Senatu**, grono posłów i senatorów, **korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim Marmaggim i ambasadorem francuskim Larochem na czele**, członkowie wojskowej misji francuskiej, przedstawiciele wojskowości, władz samorządowych i wyżsi urzędnicy państwowi. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po ukończeniu Mszy św. o godz. 10.45 p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego **odjechał na plac Marszałka Piłsudskiego.**

Jednocześnie w kościele garnizonowym odprawione zostało nabożeństwo dla oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Warszawie. Pozatem odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Na placu Marszałka J. Piłsudskiego P. Prezydent w asyście pierwszego wiceministra spraw wojskowych, generała Konarzewskiego, dowódcy O. K. I. generała Wróblewskiego, zastępcy szefa gabinetu wojskowego podpułk. Fydy i adjutantów przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem skierował się w stronę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie przywitali Go członkowie Rządu, Sejmu, Senatu, przedstawiciele państw zagranicznych i inni dygnitarze. Równocześnie oddziały wojskowe poczęły przygotowywać się do defilady.

Po powitaniach P. Prezydent zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie, mając po prawej ręce generała Konarzewskiego; opodal stanął szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz oraz zastępca szefa gabinetu wojskowego podpułk. Fyda.

O godz. 11.45 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca O. K. I. generał Wróblewski. W tym momencie eskadra samolotów przeleciała nad placem Marszałka Józefa Piłsudskiego

Po oddziałach wojskowych przedefilowały oddziały przysposobienia wojskowego oraz hufce szkolne w liczbie 5-ciu baonów. Defiladę zamykała policja piesza i konna. Doskonała postawa wojska oraz innych oddziałów, biorących udział w defiladzie, zachwycała tłumy publiczności. Po skończonej defiladzie, która trwała blisko godzinę, P. Prezydent żegnany owacyjnie przez zgromadzonych, udał się w otoczeniu świty na Zamek. Oddziały wojskowe przemaszerowały do koszar, witane po drodze serdecznie przez tłumy publiczności, która zalegla chodniki.

Rada Nadzorcza i Dyrekcja
Akcyjnego Banku Hipotecznego
ze szczerym żalem zawiadamiają o śmierci
dyrektora Zakładu

dr. Juljusza Sandauera

i zapraszają na pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. maja 1930 o godzinie 2-ej po południu z domu żałoby przy ul. Ochronek 6.

Lwów, dnia 4. maja 1930.

Minister Kwiatkowski

NA TARGACH W POZNANIU.

Poznań, 3. maja (PAT) Minister **Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski** przyjechał dziś rano **do Poznania**, celem zwiedzenia tegorocznych **Targów Poznańskich.** P. Ministrowi towarzyszą: dyrektor departamentu **Dąbrowski** i sekretarz **Barański**, oraz dyrektor Instytutu Badań konjunktury, profesor **dr. Lipiński.**

Na dworcu oczekiwali p. Ministra, wojewoda poznański **Raczyński**, prezydent miasta **Ratajski**, oraz dyrekcja Targów. Po powitaniu i śniadaniu, udał się p. Minister wraz z otoczeniem do katedry **na nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3. Maja**, poczem przypatrywał się defiladzie. Następnie udał się na teren Targów, które zwiedził bardzo szczegółowo, oprowadzany przez dyrekcję. Po wypoczynku wziął p. minister udział w obiedzie, wydanym przez poznańską Izbę Przemysłowo-Handlową w Bazarze, poczem wraz z towarzyszącemi mu osobami **odjechał do Chorzowa.**

Otwarcie ruchu tranzytowego do Rumunji

PRZEZ POLSKĘ I CZECHOSŁOWACJĘ.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) Dnia 5. maja odbędzie się uroczyste otwarcie prowizorycznego **ruchu tranzytowego do Rumunji przez Polskę i Czechosłowację.** W uroczystości wezmą udział **ministrowie interesowanych państw.** — Prowizoryczny ruch tranzytowy odbywać się będzie przez stacje kolejowe **Grigore Ghica Voda — Śniatyn, Załucze — Woronienka — Jasina i Valea Visaului**, na zasadzie konwencji kolejowej, zawartej w Pradze dnia 9 listopada ub. r. **między Rzeczpospolitą Polską, król. Rumunji i republiką czechosłowacką.** Ruch ten wolny będzie od rewizji paszportowej i celnej i dlatego **wsiadanie do pociągów tranzytowych pasażerskich** i wysiadanie z nich, jakoteż ładowanie i wyładowywanie towarów na terenie krajów tranzytowych **nie będzie dozwolone.**

Krwawe starcia w Gdyni.

MŁODZIEŻ Z O. W. P. SPROWOKOWAŁA UCZESTNIKÓW DEFILADY

Gdynia, 3. maja. (PAT.) Zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski, który odbył się tu w dniach 2. i 3. maja, przy udziale delegatów z całego kraju w liczbie około 800, **doprowadził w dniu dzisiejszym do starcia z miejscową ludnością.**

W dniu tym — jak corocznie — odbył się **uroczysty obchód** z okazji **święta narodowego**, połączony z defiladą. Już podczas defilady, związki i organizacje, biorące udział w pochodzie, **były prowokowane zaczepkami, szyderczem i obelżywem zachowaniem się wobec sztandarów związków ze strony pozostających na uboczu członków Zjazdu.**

Okrzyki te o charakterze prowokacyjnym, padające na komendę, **nie znalazły jednak oddźwięku wśród ogółu uczestników Zjazdu.** Tegoż jednak dnia, z powodu antypaństwowego stanowiska wiecujących rozwinęły się **w pobliżu lokalu Zjazdu ostrzejsze starcia. Rzesze robotników chciały zaatakować salę obrad,** lecz szybka interwencja oddziału miejscowej policji, oraz obywatelskie stanowisko podrażnionych robotników, jak również takt ich leaderów **zapobiegły wielkiemu rozlewowi krwi. W rezultacie jednak było kilku rannych. Dwóch z nich odwiozło pogotowie do szpitala.**

Przewodnicy Zjazdu, jak poseł **Wierczak i Zalewski trzymali się od młodzieży w czasie starć z daleka.**

O TERMIN OBRAD KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 3. maja. (PAT). Według doniesień niektórych dzienników, **najbliższa sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej** odbędzie się prawdopodobnie niezwłocznie po tegorocznem Zgromadzeniu Ligi Narodów. Przewodniczący komisji **Loudon** przybywa w niedzielę wieczorem do Genewy, by z przedstawicielami głównych delegacji **do komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa** omówić sprawę czasu i miejsca zwołania komisji. **Przedstawiciele Anglji i Niemiec** proponują **zwołanie sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w czerwcu lub lipcu br.** — projekt ten jednakże zwalczany jest energicznie przez **rozmaite inne delegacje.**

Z sali koncertowej.

Koncert Józefa Manowardy, artysty opery wiedeńskiej z udziałem śpiewaczki Nelli Pirchhof - Manowardy.

Lwów, 4. maja.

Odznaczający się dużym volumimem, nadzwyczajnie szlachetnem zabarwieniem brzmienia i maksymalną gibkością, głos basowy, wysoka jego kultura i wyładniająca się z muzykalności i z serdecznego przejęcia się artysty umiejętność frazowania — względnie — zdolność porywania audytorjum, oto zalety, które cechowały onegdaj przedziwnie piękne interpretacje miłego gościa: J. Manowardy, słynnego śpiewaka koncertowego i operowego. Program złożony z pieśni Fr. Schuberta i H. Wolffa, oraz z fragmentów wyjętych z oper i z trylogji R. Wagnera „Pierścień Nibelunga", otwarły wielostronnemu artyzmowi odtwórczemu Manowardy szerokie pole do popisu. Rozmiar skali głosowej koncertanta i „elastyczność" jego środków wokalnych rozszerzają jeszcze ten teren działalności, wzbogacając repertuar interpretacjami niektórych utworów rzadko wykonywanych przez basistów, jak n. p. pieśń Wolframa z op. „Tannhäuser" („Do gwiazdy wieczornej") lub arja toreadora z „Carmen", opery Bizeta. Śmiało można jednak stwierdzić, że charakter kompozycji interpretowanej nie odgrywa roli czynnika decydującego o sukcesie tego znakomitego śpiewaka i wielkiego artysty: Mistrzowska dykcja, wykwintne frazowanie i rzewność przesyconej wyrazem uczucia kantyleny potrafią zawsze znaleźć drogę do serca słuchacza, zarówno w pełnej prostoty i sentymentu piosnce Schuberta, jak w owych pełnych dramatycznego napięcia recytatywach i genjalnych okazach metodyki, które przyozdabiają fragmenty z dramatu muzycznego nieśmiertelnego Wagnera. Dorywczo skreślone w ciasnych ramach sprawozdanie nie może wymienić wszystkich plusów, które olśniewały publiczność podczas piątkowego recitalu Manowardy, wystarczy tylko zaznaczyć, że fascynujące piękno uduchowionego — w całem tego słowa znaczeniu — śpiewu koncertanta wywarło szereg wrażeń nieprzeciętnych, podniosłych i, jak przypuszczam, niezapomnianych. Powodzenia i oklaski potęgowały się stopniowo, dobiegły do swego zenitu w drugiej części wieczoru (o programie Wagnerowskim) i zniewoliły artystę do „bisowania" niektórych interpretacyj, lub do wykonywania nadprogramowych utworów.

Mimo bardzo przychylnej oceny, na jaką zasłużyły nacechowane artystycznem przejęciem się interpretacje pełnej wdzięku towarzyszki koncertanta, nie może krytyka podnieść zalet sopranu p. Nelli Pirchhof-Manowardy bez pewnych zastrzeżeń. Sympatycznie brzmiący w lirycznych momentach i dość duży głos koncertantki (jej program obejmował wiązankę pieśni I. Brahmsa i R. Straussa), wykazuje w wyższych pozycjach i zwłaszcza w chwilach, wymagających wzrostu dynamiki i siły dramatycznej — że tylko wspomnę o baladzie z Wagnerowskiego „Holendra tułacza" — dźwięk ostry, tu i ówdzie niemiły. Umiejętność regulowania oddechów wymaga niezawodnie wyższego jeszcze wyszkolenia. Po za tem zaznaczyć wypada lojalnie sporo sukcesów, odniesionych przez p. Pirchhof-Manowardę i w dziale pieśniowym i w swym współudziale, w wykonaniu fragmentu z Wagnerowskiej trylogji, który to dwuśpiew wywołał — jako jedna z najwspanialszych kompozycyj mistrza z Bayreutu i jako przepiękna interpretacja — mnóstwo niemilknących oklasków. Jakże cudownie i porywająco wyśpiewał znakomity Józef Manowarda słowa pożegnania...

Sprawozdanie byłoby niekompletne, gdybym nie wymienił zasług wybornego akompanjatora, pianisty p dra Henryka Guensberga. Artysta wywiązał się ze swego zadania wykwintnie i nie szczędził też wysiłków pianistowskich by stworzyć nam złudzenie, że orkiestra towarzyszy dwuśpiewowi Wagnerowskiemu. Lecz tych kolorytów orkiestralnych nie wydobędzie żaden wirtuoz.

Fr. Neuhauser.

Sprawa pomocy dla prowincyj wschodnich

BĘDZIE WE WTOREK PRZEDMIOTEM OBRAD REICHSTAGU.

Berlin, 3. maja (PAT) Frakcja rewolucyjna, na posiedzeniu dzisiejszem uchwaliła **rezolucję**, w której oświadcza się zasadniczo, **ze względów narodowo-politycznych** za przeprowadzeniem akcji pomocy **na rzecz niemieckich prowincyj wschodnich**, sprzeciwiając się udzieleniu rządowi pełnomocnictw ogólnych do użycia przeznaczonych na tę działalność funduszów.

Berlin, 3. maja (PAT) Z kół politycznych informują, że **gabinet Rzeszy na swojem wtorkowem posiedzeniu** będzie radził prowadził obrady nad programem pomocy dla niemieckich prowincyj wschodnich. Do tego czasu mają być ukończone prace przygotowawcze, których wynik stanowić będzie podstawę do obrad gabinetu.

CZY NAPRAWDĘ?

Berlin, 3. maja (PAT) Jak donosi prasa, koła poinformowane uważają za możliwe, że ze względu na **omówne stanowisko frakcji centrowej i demokratów w sprawie raty na budowę pancernika B, rata ta zostanie ponownie skreślona w budżecie na rok 1930.** Skreślenie to, zdaniem tych kół, **nie wywoła przesilenia gabinetowego.**

ATAK HITTLERA NA NIEMIECKĄ POLITYKĘ.

Berlin, 3. maja. (PAT). W olbrzymiej sali pałacu sportowego w Berlinie odbyło się wczoraj zgromadzenie **narodowych socjalistów**, w którem uczestniczyło około 15.000 osób, między innymi liczni posłowie Reichstagu i Sejmu pruskiego. Przemówienie wygłosił przywódca socjalistów narodowych **Hittler**, wskazując, między innymi, że **wojna światowa**, mimo ofiar, złożonych przez naród niemiecki, **nie przyniosła Niemcom żadnych korzyści.** W ostrych słowach zaatakował Hittler politykę niemiecką, podkreślając, iż **narodowi socjaliści są i pozostaną wrogami pacyfizmu.**

Omawiając rozwój ruchu nacjonalistycznego w Niemczech, mówca stwierdził z naciskiem, iż dziś już partja **niemieckich socjalistów narodowych liczy około 380.000 członków czynnych i dwa i pół miljona zwolenników.**

NIELEGALNY POCHÓD DEMONSTRACYJNY W KALKUCIE.

Kalkuta, 3. maja (PAT) 3. przewodniczący Zgromadzenia ustawodawczego **Patel**, przybył tu dziś rano i powitany został na dworcu, na przedmieściu Hobra **przez przedstawicieli kongresu i młodzieży miejskiej**, poczem wziął udział w zorganizowanym doraźnie pochodzie. Pochód ten jednak **jako nielegalny został rozprószony przez policję**, przy pomocy lasek bambusowych. **Kilka osób odniosło przytem rany.**

KONFISKATA SZTYCHÓW REMBRANDTA.

N. Jork, 3. maja (PAT) Na żądanie J. L. Sulibra, prezesa Towarzystwa do walki ze złemi obyczajami, **policja aresztowała antykwarjusza Timothy Murphy** za wystawienie na widok publiczny i na sprzedaż **sztychów, które uznano za pornograficzne.** Sztychy te, **jak się okazało, są dziełami Rembrandta. Zostały one skonfiskowane.** Sprawa ta znalazła epilog w sądzie, który okazał się bardziej liberalnym, **uwalniając antykwarjusza od winy i znosząc konfiskatę sztychów.**

SZTAFETY MOTOCYKLOWE W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. maja. (PAT.) Dziś przybyły do Warszawy sztafety motocyklowe z różnych miast Polski, **przywożąc adresy hołdownicze dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.**

GROŹNY POŻAR W HAESSLHOLM.

Sztokholm, 3. maja (PAT) Ubiegłej nocy **wybuchł gwałtowny pożar** w jednem z przedsiębiorstw w mieście **Haesslholm.** Trzy budynki zostały zniszczone. **Straty wynoszą miljon koron.**

Z TEATRU.

„Lwie serce", baśń J. S. Petryego, z muzyką dr. Adama Sołtysa.

Lwów, 4 maja.

Baśń heroiczno - komedjowa Petryego odniosła na premjerze sukces zupełny i rzadko spotykany. Było to widowisko bajecznie kolorowe jak pas słucki, którego walory literackie spotęgowała niezwykle pomysłowa i oryginalne inscenizacja oraz śliczna i pomysłowa ilustracja muzyczna. Rewelacją artystyczną w dziejach lwowskiego teatru niespotykaną były pomysły dekoracyjne i kostjumowe Janiny Przybylskiej. Obszerne sprawozdanie o tym pięknym i niezapomnianym wieczorze umieścimy w numerze wtorkowym „Gazety Porannej"

(h. z.)

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Z żałobnej karty.

Zgon dra Juljusza Sandauera.

Lwów, 4. maja.

Wczoraj zmarł nagle po krótkich cierpieniach **dr. Juljusz Sandauer**, członek Dyrekcji Banku Hipotecznego, **przeżywszy lat 50.**

Zmarły był znanym adwokatem w naszem mieście, gdzie prowadził przed wojną kancelarję samodzielnie. po wojnie wespół z drem Rafałem **Buberem.** Podczas wojny służył w armji austrjackiej a **następnie w armji polskiej, jako kapitan Korpusu sądowego.** Był wieloletnim członkiem Rady Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej, do ostatniej chwili **członkiem Wydziału tejże Izby.**

Do tych kilku dat biograficznych należałoby dorzucić słowa inne, cieplejsze aniżeli te, które wypełniają zazwyczaj zdawkowe formy wspomnień pośmiertnych, bo człowiek ten zasłużył sobie na miejsce wyjątkowe w pamięci ludzkiej.

Cechowała go prawość, ogromna pracowitość, i gruntowna wiedza prawnicza. Takt osobisty i niezachwiane zrównoważenie w stosunku z ludźmi. To dawało Mu prawo do szacunku i powszechnej sympatji. Ale nadto posiadał Zmarły **serce gorące i szlachetne — cnotę,** która wyróżniała Go tak dalece, że właśnie ta wielka dobroć, zawsze uczynna i gotowa do niesienia pomocy, zawsze niewyróżniająca się i skromna, zawsze bezinteresowna, będąca odbiciem duszy jasnej, czystej i uśmiechniętej — **ta dobroć była tem samym, określała Go całkowicie.** To też żałoba, jaka dziś okrywa instytucje, w których pracował, kolegów i wszystkich, z którymi się stykał, jest żalem nietylko po dzielnym pracowniku, **lecz przedewszystkiem po człowieku niepospolicie dobrym.**

Pogrzeb odbędzie się **jutro, w poniedziałek, o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Ochronek 6.**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika stanisławowska

Stanisławów w maju.

Uroczystość wręczenia fanfar 48. pułkowi p. Rzadka uroczystość odbyła się w niedzielę, dnia 27. bm. w Stanisławowie. Oto gmina miasta Stanisławowa ufundowała cztery srebrne fanfary tut. pułkowi domowemu w dowód silnych węzłów, które łączą ją z 48. pp. O godz. 11-tej przed południem w obecności pp. wojewody dra Nakonieczników Klukowskiego, generałów Popowicza i Łukoskiego, tudzież przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych po św. mszy i uroczystem zaprzysiężeniu rekrutów na placu Paderewskiego — wręczył fanfary po okolicznościowem przemówieniu imieniem reprezentacji miasta dr. Riterman, zastępca burmistrza, dowódcy 48. pp. pułkownikowi Parafińskiemu. Fanfary są srebrne i posiadają artystycznie wykonane ozdoby t. zw. płomienie ze stosownymi napisami. Po wręczeniu fanfar odbyła się defilada obok Płyty Nieznanego Żołnierza, a obiadem w Kasynie oficerskim zakończono tę lokalną uroczystość

Zmarli w ostatnich dniach: Józef Kürzner lat 6, N. Borosz lat 50, Helena Deszkiewicz lat 69, Sara Reisel Wasser lat 68, Michalina Chudzikiewicz lat 62, Józef Blumenfeld lat 47, Agnieszka Dudyk lat 73, Jędrzej Jewczuk lat 89, Chaim Wattenberg 4 mies., Wiktor Jabłoński lat 72, Ignacy Makowiecki lat 70, Izak Mojżesz Feuer 6 tyg. i Władysława Mikosińska 10 mies

Święto 3 Maja we Lwowie

odbyło się w nastroju radosnym przy udziale całego społeczeństwa

Lwów, 4. maja.

(jp). Wczorajsze święto Konstytucji 3-go Maja zjednoczyło całe społeczeństwo lwowskie **w radosnym obchodzie wiekopomnej rocznicy.** Mimo, że w tym roku pogoda niezbyt dopisała, nie zdołała niepewność aury przeszkodzić w wykonaniu programu uroczystości, ani wpłynąć na zmniejszenie liczebnego uczestnictwa wszystkich sfer ludności

Hasło.

Wystrzały moździerzowe, oddane o godz. 6-tej rano **na Kopcu Unji Lubelskiej,** gdzie tradycyjnym zwyczajem odbyło się o tej wczesnej porze zebranie, urządzone staraniem **Tow. „Gwiazda"** i hejnały z wieży ratuszowej były pierwszem hasłem, które zwiastowało uśpionym mieszkańcom Lwowa dzień uroczysty. — Do tego pierwszego hasła dołączyła się o godz. 7-mej rano **Pobudka orkiestr cywilnych i wojskowych,** które z dźwiękami pieśni narodowych przeszły ulicami miasta, strojnemi w chorągwie i emblematy narodowe. Również wozy M. K. E. krążyły wczoraj po mieście w ozdobie biało-czerwonych chorągiewek.

Pontyfikalna Msza św. w Bazylice Archikatedralnej.

O godz. 10-tej rano odbyło się w Bazylice archikatedralnej **pontyfikalne nabożeństwo,** które celebrował **ks. arcyb. Twardowski** w asyście dostojników Kapituły. — Przed katedrą ustawiła się kompanja honorowa wojska, w nawie kościelnej, przepełnionej publicznością szpaler utrzymywali wychowankowie szkoły kadetów, ustawiły się delegacje korporacyj akad. związków i stowarzyszeń ze sztandarami.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca dygnitarze duchowni, cywilni i wojskowi: im. rządu wojew. **Gołuchowski,** im. wojskowości gen. **Czuma** wraz z całą starszyzną wojskową oraz korpus oficerski, im. miasta kom. **Nadolski** i wiceikom. **Frankowski** i **Obmiński,** Senaty Wyższych Uczelni wystąpiły z insygniami swej władzy, senat uniw. reprezentowali dziek. prof. **Bulanda,** prof. **Chyliński** i in. Senat Politechn. rekt. **Weigel,** prorekt. **Zipser** i in. Im. urzędów i instytucji byli obecni: prez. sądu **Woycicki,** prez. prok. **Hamerski,** prez. Izby skarb. **Polak,** prez. kolei **Prachtl-Morawiański,** prez. poczty **Meszoro,** kurator **Pytlakowski,** kmdt. P. P. **Grabowski,** kmdt. **Trojanowski,** star. grodzki **Klotz,** prez. **Barwiński,** prez. **Dobrowolski,** nacz. Wydz. bezp. **Rogowski,** nadr. **Reiss,** r. **Kirschner,** prez. Sądu kraj. **Obertyński,** prez. **Hawel,** im. Izby przem. handl. wicepr. **Litwinowicz,** im. Izby rzemieśl. prez. **Pammer,** sen. **Thullie,** konsulowie państw obcych, m. i. konsul czechosłowacki **Jirasak** i konsul rumuński **Gallin,** kom. Domu Nar. Michał **Baczyński** i w. i.

Licznie byli reprezentowani sodziwi **Weterani r. 1863,** którzy iawili sie z prez. **Kuczyńskim** na czele, dalej władze sokole z prez. **Małaczyńskim,** Strzelnica w pięknych narodowych strojach z wicepr. J. **Sudhofem** i królem kurkowym dr. **Ostaszewskim-Barańskim,** Zw. Oficerów rezerwy z prez. **Zalewskim** i **Hoszowskim,** Stow. „Gwiazda" z prez. **Irzykiem,** Stow. „Skała" z prez. **Madurą,** Tow. im. Kościuszki z prez. **Stankiewiczem,** Polski Związek kolejarzy i w. in.

Po skończonej Mszy św. zabrzmiały dźwięki **Te Deum laudamus,** a nakoniec odśpiewano **„Boże coś Polskę".**

Nabożeństwa w innych kościołach i świątyniach.

Również przy udziale reprezentacji władz cywilnych i wojskowych odbyły się w dniu wczorajszym w kościołach i świątyniach innych wyznań **uroczyste nabożeństwa,** w których uczestniczyły liczne tłumy wiernych. O godz. 8.45 odbyło się uroczyste nabożeństwo **w cerkwi św. Jura,** o godz. 9-tej celebrował **ks. arcyb. Teodorowicz** pontyfikalne nabożeństwo **w katedrze ormiańskiej,** o tej samej godzinie odbyły się uroczyste nabożeństwa **w Zborze ewangelickim** i **w cerkwi prawosławnej.**

O godz. 10-tej rano odbyło się nabożeństwo w **Synagodze postępowej** przy ul. Żółkiewskiej.

Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił **rabin dr. Freund.** Świątynia była przepełniona publicznością. Przybyli reprezentanci województwa, wojskowości, magistratu, rady szkolnej i innych władz i urzędów. Obecny był Zarząd Templum z prez. dr. **Wasserem,** prezesi Gminy **Chajes i Jäger,** reprezentacja Izby Handlowej w osobach wiceprez. **Ulama** i dyr. **Żardeckiego,** Żyd. Zw. Obywatelski z wiceprez. **Jakóbem Mundem,** Lwowskie Stow. Kupców z wicepr. Weinrebem i sekr. Feuersteinem. Prezydjum Żyd. Klubu Mieszczańskiego, Centralny Związek Kupców i Przem., Organizacja Kupców i Przem. (architekt Reiss, sekret. E. Sokal), Czytelnia Goldmanna z prezesem prym. dr. Ruffem, Stow. Jad Charuzim z prezesem Glasermanem, Stow. Drobnych Kupców z prez. Ornsteinem, dalej przybyli wszyscy radni żydowscy, Egzekutywa sjońska z prezesami Schreiberem i Schmorakiem, członkowie Zarządu i Rady Kahalnej, Gremjum radców szpitalnych oraz liczni reprezentanci inteligencji urzędniczej. Galerje wypełniła młodzież wyższych klas szkół średnich.

Nabożeństwo wywarło na obecnych ogromne wrażenie i zakończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Defilada.

Po skończonych nabożeństwach zgromadzili się reprezentanci władz i instytucyi pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie odbyła się **defilada wojskowa i przysposobienia wojsk.,** którą odbierali wojew. **Gołuchowski** i gen **Czuma.**

Defiladę prowadził płk. **Gehak.** Rozpoczął ją **14 pułk ułanów,** który przy dźwiękach własnej orkiestry przewinął się przy poszumie biało-żółtych proporczyków we wspaniałym ordynku. Za ułanami ukazały się czarno-czerwone proporczyki **4 szwadronu pionierów,** następnie przy dźwiękach orkiestry 19 pp. przedefilowali pod sztandarem Weteranów r. 1863 **wychowankowie szkoły kadetów** z takim animuszem i sprawnością, że aż oczy i serce rwało. Dalej ukazał się **19 pp.,** za nim **26 pp.** ze sztandarem i orkiestrą i **40 pp.** również ze sztandarem i orkiestrą.

Za pułkami piechoty postępowała artylerja, naprzód 5 pap. z czarno-zielonemi proporcami a następnie 6 pac. zahuczał ciężarem swych dział na bruku, kończąc defiladę wojskową.

Defiladę przysposobienia wojskowego rozpoczynała Legja akademicka Strzelca, a za nią szły dalsze żeńskie i męskie oddziały **Związków strzeleckich,** które zamykał oddział kolarski. Za Strzelcami postępowały w licznych oddziałach hufce akademickie i szkolne męskie i żeńskie lwowskich gimnazjów i szkół zawodowych. Wszystkie one odznaczały się doskonałą postawą i wyćwiczeniem. — W dalszym ciągu defilady przesunęły się hufce Sokole żeńskie i męskie wszystkich gniazd lwowskich, a dalej związki cyklistów.

Przy dźwiękach orkiestry Browarów ukazały się malownicze grupy licznych lwowskich korporacyj akademickich w żywej mozaice swych barw; za korporantami postępowały oddziały wioślarzy, skauci i skautki, dalej Pocztowcy ze sztandarem i orkiestrą, Polski Związek kolej. ze sztandarem i Kolejowe przysposobienie wojskowe, Ochotn. Straż pożarna, ze sztandarem, Tow. im. Kościuszki, orkiestra wychowanków Braci Albertynów, Halerczycy, praco-

wnicy gminni z orkiestrą, Elektrownia z orkiestrą, Bursa grunwaldzka z orkiestrą, Związki zawodowe ze sztandarami i insygniami, a wreszcie zamykały defiladę szeregi zawod. Straży pożarnej. Defiladzie, mimo kropiącego od czasu do czasu deszczu, przyglądały się niezliczone tysiące publiczności.

Ko~ce ty i zabawy.

Na dalszy ciąg radosnych uroczystości dnia wczorajszego złożyły się **koncerty orkiestr cywilnych**, które między godz. 12 a 1-szą odbyły się na placach publicznych. Urozmaicili część muzyczną **przemówieniami i deklamacjami** artyści sceny lwowskiej. Nadto odbyły się w ciągu dnia i wieczorem **obchody i zabawy we wszystkich niemal stowarzyszeniach lwowskich.**

W Teatrze Małym odbyła się o g. 12 w południe Akademja, urządzona staraniem Zjedn. Chrześcij. Zw. zawod. na której okolicznościowe przemówienia wygłosili **ks. prof. Szydelski i dr. Groer.**

Na uroczystem przedstawieniu w Teatrze Wielkim, w którem uczestniczyli liczni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z woj. **Gołuchowskim, gen. Czumą i kom. Nadolskim** na czele, odegrano na wstępie hymn państwowy, poczem bardzo pięknie ujęty szkic historycznego znaczenia Konstytucji 3 Maja wygłosił **dyr. Artur Kopacz.** Następnie odegrano rewję historyczną **Juljana Petrycego** p. t. **„Lwie serca“.**

Uroczystość w pow. lwowskim.

Powiat lwowski obchodził uroczyście **Święto Narodowe 3 Maja w Dawidowie,** dokąd przybyła ludność okoliczna oraz barwne banderje całego powiatu w liczbie ogólnej około 5.000 osób.

Ze Lwowa przybyli p. **wojewoda Gołuchowski,** kurator okręgu szkolnego **Pytlakowski,** pułkownicy **Pytel i Czadek,** prezes Małop. Towarzystwa Rolniczego **Łuszczewski,** przedstawiciele **T. S. L. dr. Uhma i Gubrynowicz** oraz cały szereg naczelników i przedstawicieli władz powiatowych oraz gości.

Po uroczystem nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonem przez **ks. Sadowskiego, proboszcza z Dawidowa,** nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie **pomnika ku czci poległych w czasie wojny od r. 1914 — 1920 mieszkańców Dawidowa.**

Następnie przed zgromadzonymi przedstawicielami władz odbyła się **defilada szwadronu kawalerji, banderji chłopskich w liczbie około 200 osób,** oddziałów Przysposobienia Wojskowego, Strzelca, Sokoła, Harcerzy, dziatwy szkolnej oraz **grup folklorystycznych z 14 miejscowości powiatu lwowskiego,** w liczbie około 150 osób, przystrojonych w dawne barwne stroje ludowe.

Dalsza część uroczystości odbyła się na boisku sportowem, gdzie nastąpiły produkcje muzykalno-wokalne. Na zakończenie tego podniosłego obchodu, **zespół amatorski włościan z Małechowa** odtworzył zachowane z dawnych czasów **obrzędy wesela podlwowskiego.**

Z kolei przy udziale przedstawicieli Zakładu etnologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza odbył się **przegląd strojów ludowych i rozdanie nagród za najpiękniejszą grupę.** Wśród przybyłych grup szczególną wiernością odtworzenia dawnych strojów ludowych odznaczyła się grupa **włościanek i włościan z Dublan,** dalej **z Zubrzy, z Siedlisk i Sokolnik,** a następnie wyróżnione zostały **banderje z Budkowa, Starego Sioła i Sokolnik.**

Po zakończeniu uroczystości OO. Dominikanie podejmowali p. wojewodę i przedstawicieli władz w swej leśniczówce.

Wymiary podatku przemysłowego

Lwów, 4. maja.

Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia kupców z powodu ostatnich wymiarów podatku przemysłowego od obrotu rozesłało do swoich członków cyrkularz następującej treści:

„Wedle otrzymanych od naszych członków informacyj, szereg tegorocznych wymiarów podatku obrotowego najprawdopodobniej wskutek pewnych niedociągnięć, omyłek, przeoczeń, a może także i niewłaściwych informacyj **wypadł w niektórych wypadkach niezgodnie z faktycznymi obrotami odnośnych kontrybuentów.**

Prezydjum Stowarzyszenia świadome swoich celów i obowiązków, stojąc zasadniczo w obronie słusznych interesów swoich członków, także i w tym wypadku chce im przyjść z potrzebną pomocą i dlatego **zwraca się z apelem do swoich członków, by w razie nieuzasadnionych wymiarów zjawili się w Sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach urzędowych wraz z potrzebnymi dokumentami i materjałami,** albowiem twierdzenia i zarzuty niepoparte dowodami nie mogą być przedmiotem dyskusji lub interwencyj. Zarazem **ostrzega Prezydjum swoich członków przed dawaniem posłuchu podszeptom pewnych jednostek, które z pobudek nie mających nic wspólnego z obroną podatkową w sposób demagogiczny i nieodpowiedzialny chcą kuć broń z ogólnego katastrofalnego położenia gospodarczego.**

Prezydjum Stowarzyszenia w każdym uzasadnionym wypadku interwenjować będzie u odnośnych władz skarbowych i spodziewa się, że wszelkie krzywdy zostaną usunięte.

Prezydjum Stowarzyszenia zarządziło też dyżury członków Wydziału, którzy codziennie od godziny 10 do 1 przed południem i od 4 do 7 po południu przyjmować będą wraz z Sekretarjatem zainteresowanych członków.

Dzisiejsza uroczystość

poświęcenia nowego cmentarza żyd.

Lwów, 4. maja.

W sobotę, dnia 3. maja odbyło się **pełne posiedzenie żyd. Komitetu Obywatelskiego** w sali Rady Gminy wyzn. żyd. Posiedzeniu przewodniczył prezes Rady Gminy p. **I. Jaeger.** Na porządku dziennym obrad były sprawy organizacyjne, złączone **z poświęceniem nowego cmentarza żyd. w dniu 4. maja br.**

Wobec olbrzymiego zainteresowania szerokich rzesz ludności żydowskiej powzięto szereg uchwał w kierunku **umożliwienia ogółowi ludności żyd. udziału w tej niezwykłej uroczystości.** Ustanowiono kilkuset obywateli do utrzymywania porządku na cmentarzu. Odności komitetowi zaopatrzeni będą w odznaki. Ustalono też **dyżury przy stołach, na których będą wyłożone t. zw. „Księgi Żywota“.** Dyrekcja M. K. E. w godzinach przedpołudniowych znacznie zasili ilość wozów na linji „3“.

NADESŁANE.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 5. V. 1930.

Wiosenne konkury p. Schillera.

Stosunek Leona Schillera do Teatru Lwowskiego przypomina poniekąd amory nerwowego i kapryśnego narzeczonego. Przed kilku laty, gdy już był z naszym teatrem po słowie, porzucił sromotnie swą ukochaną, napisawszy na pożegnanie list takiej mniej więcej treści: „po długim namyśle przekonałem się, że pani nie kocham“. A teraz dla odmiany po jawnem zerwaniu, po nieudałych zalotach jesiennych, po raz trzeci rozpoczyna swe zalecanki wiosenne, obiecując swej lubej złote góry i konjukturę i trzyletnią przynajmniej wierność. Forma tych konkurów jest co najmniej dziwna. Kto nie wierzy, niech przeczyta szkic etnograficzno-teatralny Leona Schillera, drukowany w numerze czwartkowym lwowskiej „Chwili“ pod groteskowym tytułem „O Lwowie i lwowie“. W szkicu tym zarzuca większości społeczeństwa lwowskiego bałagaństwo Pikulkowa i Kiernozia, nazywa nas lwowianami (przez małe „l“), wyśmiewa się z Bractwa Kurkowego i z naszego drobnomieszczańskiego smoczku, a wszystko to dlatego, że w jesieni dostał kosza, a teraz na wiosnę zanosi się na to samo.

Jakże to? jeżeli „lwów“ jest tak zacofanem miastem, to dlaczego p. Schiller pcha się tak w jego mury? Mieszczaństwo lwowskie ma za dużo honoru, ażeby dawać swoją ślicznie wyposażoną jedynaczkę konkurentowi, który raz już uciekł od ołtarza, a obecnie drukuje złośliwe paszkwile na całą familję.

Zresztą z tym konkurentem nie jest już tak dobrze, jak to było przed laty. Zgrał się w Warszawie, zgrał się w Łodzi, nie lepiej było w Poznaniu, dokąd zjechał „kuligiem“ na Powszechną Wystawę Krajową, a legenda o jedynym twórczym reżyserze w Polsce w ostatnich czasach poważnie się zachwiała. Dla przykładu zacytuję znamienny głos z ostatnich dni świetnego literata, pisarza scenicznego i wnikliwego krytyka Wacława Grubińskiego. W artykule p. t. „Hamlet łódzki“, drukowanym w numerze „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 30. kwietnia b. r. kreśli Wacław Grubiński swoje wrażenia z przedstawienia „Hamleta“ w teatrze dyr. Adwentowicza, w którym do ostatnich dni eksperymentował Leon Schiller. „Hamleta“ z powodu wyjazdu do Warszawy nie reżyserował sam majster, ale w każdym razie jego wierny uczeń p. Wierciński, przesiąknięty metodami Schillerowskiej inscenizacji. Posłuchajmy, co pisze o tych metodach Wacław Grubiński:

> „Jedno tylko w tem prowincjonalnem przedstawieniu było straszne: wystawa, inscenizacja. Nie dlatego, że uboga, nie dlatego, że pozbawiona smaku, ale dlatego, że snobistycznie bezsensowna. P. Leon Schiller i ten skromny zakątek sztuki dramatycznej przez krótki w nim swój pobyt zaraził ropą moskiewskiej reformy „konstruktywistycznej“ Meyerholda.
>
> Dając na scenie zamiast pałacu królewskiego, rusztowania murarskie do budowy pałacu, p. Wierciński powinienby konsekwentnie, zamiast w kompletne kostjumy z klejnotami, ubrać osoby działające tylko w bieliznę i w ranne pantofle, a zamiast rapiera czy koronkowego muszuara, powinien był im włożyć w ręce szczoteczki do zębów, mydło, lub żyletki, czyli w zakresie stroju powinien był się również trzymać fazy wstępnej, fazy rusztowania. Byłaby to przynajmniej logika inscenizacyjnego nonsensu, doprowadzonego do humoru. Ale p. Wierciński swoje trybuny wyścigowe i baraki, zastępujące pałace, traktuje tak poważnie, jak p. Schiller, z tą tylko różnicą, że jest jeszcze nieśmiały, bo jest młody, i pracuje w uboższych warunkach bo prowincjonalnych, a p. Schiller miał satysfakcję zamordowania Szekspira w bogatym teatrze stołecznym, w którym Antonjusza grał Leszczyński, a Cezara Junosza - Stępowski. „Hamletowskie“ rusztowania łódzkie p. Wiercińskiego są niewinną zabawką niemowlęcia w porównaniu z rusztowaniem, na którem pan Schiller z twardą zaciekłością stracił dwie genjalne mowy szekspirowskie, Marka Antonjusza i Brutusa wśród mozolnie zdrewniałego tłumu statystów, albo raczej ztayloryzowanych robotów, na tle czarnego, jak atrament, nieba rzymskiego! Że jednak ku temu ideałowi początkujący reżyser łódzki dąży, to jasno wskazuje jego bardzo ciemna inscenizacja „Hamleta“. Zarażony przez pseudoartystyczne dziwactwa towarzysza Meyerholda i wice - Meyerholda - Piscatora, pan Leon Schiller zaraża z kolei młodych polskich reżyserów na prowincji.
>
> Zastanawiające, że nic się z taką łatwością nie rozpowszechnia na świecie, jak absurd!“

Ten głos człowieka, któremu nikt w Polsce nie może odmówić kompetencji w sprawach teatralnych, człowieka, który stoi zdala od Lwowa i naszej walki teatralnej, powinien podziałać, jak przestroga na tych wszystkich, którzy podnoszą w prasie wielki krzyk o Schillera, widząc w nim zbawcę teatru we Lwowie.

Henryk Zbierzchowski.

ZYGZAKI.

Tramwajem przez ul. Grodecką.

Lwów, 4. maja.

Bardzo często przejeżdżam przez nią miejską koleją elektryczną. Jest to wprawdzie jedna z najmniej reprezentacyjnych ulic lwowskich, ale z ulicą, którą często przejeżdżasz albo przechodzisz, jest jak z miastem, w którem dłużej mieszkasz: początkowo patrzysz na nie z niechęcią, albo przynajmniej podejrzliwie, potem przyzwyczajasz się, a wreszcie, choćbyś go nie polubił, zaczynasz się niem interesować, jak czemś swojem i własnem.

Ulicą Grodecką przechodzę rzadko, nie dowierzając jej chodnikom. Gdy nie ma deszczu, można na nich snadnie złamać nogę, gdy pada i ślizgasz się w czarnem kleistem błocie, można i stracić życie. Wolę więc jeździć tramwajem i z okien jego zapoznać się z Grodeckiej ulicy topografją, mieszkańcami i obyczajami. Stąd też wiadomości moje o niej są mniej więcej takie, jak autorów podróży, którzy poznają świat z okien pociągów kurjerskich. Ale mimo pewnej powierzchowności w obserwacji nawet z okien wagonu tramwajowego można niejedno wypatrzyć i do niejednej dojść konkluzji.

Jeżdżąc długo i często tą samą linją, poznałem przedewszystkiem wszystkie przystanki „warunkowe" i „bezwarunkowe". Za tem przyszło poznanie większości motorowych i konduktorów operujących na tej linji. Wiem „a priori", który z motorowych zwalnia ostrożnie przed przystankiem, który zaś namiętnie, tak, że stojący w tramwaju padają sobie na każdym przystanku w objęcia. Wiem, którzy konduktorzy są tak dalece uprzejmi, że wydadzą resztę nawet z 10 zł., a którzy znów po resztę z 5 zł. odsyłają pasażera do dyrekcji. I jedni i drudzy jednak mechanicznie każą jadącym posuwać się z tyłu naprzód, gdzie rzekomo jest dużo miejsca, choćby tam nawet dla szpilki jej nie było.

Wsiadając przy dworcu głównym do tramwaju wiem napewne, że nigdy się nie dowiem, dlaczego wóz rusza z miejsca, choć z dworca biegnie ku niemu setka osób, a tak samo nigdy mi nikt nie potrafi wyjaśnić, czemu w przepełnionym wozie czekamy kilka minut na odjazd. Prawdopodobnie — ale to nie jest pewne — że w tem właśnie miejscu konduktorzy i motorowi spożywają śniadanie, albo opuściwszy wozy urządzają sobie dłuższe lub krótsze rozmówki na temat swej lub bliźnich doli.

Przy sposobności takich postojów poznałem żony motorowych i konduktorów. W tym czasie bowiem przynoszą im śniadanie w blaszankach lub termosach. Wiem też, kto z nich pije kawę czy herbatę. Widzę również, jakie ich jest pożycie małżeńskie, względnie pozamałżeńskie.

Podczas jazdy do t. zw. „Kopytkowego" obserwuję, kiedy zostanie ścięty ostatni z kasztanów, którego aleja tak sympatycznie usposabiała każdego przyjezdnego do Lwowa.

Od „Kopytkowego" interesują mnie szyldy i wystawy sklepowe. Z kilkuset szyldów sto kilkadziesiąt umiem na pamięć. Nie mam też wątpliwości, że z 15 „całkowitych wysprzedaży", które studjuję od pół roku, ani jedna nie potrafiła w tym czasie wysprzedać swoich towarów „niżej cen fabrycznych", gdyż albo miała ich za wiele, albo sprzedane zastąpiła świeżemi.

Po oglądnięciu szyldów i wystaw zazwyczaj sięgam wzrokiem wyżej. Patrzę w okna i na balkony. Na tych ostatnich coraz więcej pojawia się oleandrów, a wkrótce przyjdzie kolej na pelargonje. Przed świętami na skutek obserwacji okien, wiedziałem zawsze, w którym domu odbywa się generalne pranie. Poznawałem po zdjętych firankach.

Manjactwem zaś stało się u mnie wypatrywanie zbitych szyb i kalkulowanie, kiedy zbite szyby zostaną zastąpione nowemi. To zależy widocznie od większej lub mniejszej zapobiegliwości właściciela mieszkania i wysokości temperatury zewnętrznej. Skonstatowałem, że okres między wybiciem szyby a jej wstawieniem, przynajmniej przy ul. Gródeckiej w zimie wynosi od jednego dnia do trzech, a na wiosnę dochodzi nawet do dni 15. W dwóch tylko wypadkach zawiódł mnie rachunek, ale to dlatego, ponieważ chodzi tu o budynki publiczne, przy których rygory magistrackie czy policyjne tracą swój rygor:

W Teatrze Małym szyba w bramie jest stłuczona od 5 miesięcy i ze względu prawdopodobnie na niewyjaśniony urzędownie zakres kompetencji właściciela realności, dyrekcji teatru i Magistratu, nie wstawia się jej.

W drugim wypadku mam na myśli wszystkie szyby nad bramą Państwowej Komendy Policji, Miasto Lwów, które zbite chyba przed kilku laty, czekają na zmiłowanie ludzkie i odpowiednie zarządzenie władzy. Nie wiem, czy tu także bruździ luka w kompetencji, czy obecnie kredytów na budowle i konserwację budynków państwowych. **ar.**

Ze sportu.

Pogoń remisuje z Wisłą 2:2 (2:1)

5000 widzów świadkami zaciętej walki.

Lwów, 4. maja.

Wisła: Koźmin, Pychowski, Skrynkowicz, Makowski, Kotalrczyk I, Kotlarczyk II, Balcer, Lubowiecki, Reyman, Kisieliński, Czulak.

Pogoń: Albański, Fichtel, Mauer, Deutschmann, Kuchar, Hanke, Szabakiewicz, Mauer, Motylewski I, Zimmer, Pras.

W konfiguracji piłkarstwa polskiego zaszły w ostatnich latach **poważne zmiany,** niemniej jednak specyficzny stosunek **między Lwowem i Krakowem** utrzymał się i nadal. Wprawdzie lwowska piłka nożna pozostała daleko w tyle **za pdwawelską rywalką,** jednak dzisiaj jak i dawniej każdorazowy występ gości krakowskich cieszy się **szczególnem zainteresowaniem.** Okazało się to i wczoraj. **Około 5.000 widzów** otoczyło bowiem boisko Pogoni, żywiąc w skrytości ducha nadzieję, że mimo **nierównych szans,** własnej drużynie **jakoś się poszczęści.** Cicha ta nadzieja zdawała się nawet spełniać, to też wysoko wezbrały **fale entuzjazmu, gdy Pogoń prowadziła 2:0.** Niestety po radości nastąpiło tem **silniejsze rozczarowanie!** i tem też należy sobie tłumaczyć **zbyt silną reakcję,** gdy karta się obróciła i **Wisła zupełnie zasłużenie zresztą uzyskała wyrównanie.**

Tłum niestety **nie umie panować nad uczuciami,** to też i tym razem „wybuchy" pod adresem gości, którzy ostatecznie również **mieli pełne prawo chcieć wygrać,** przybierały chwilami formę **niegodną wielkich tradycyj kolebki polskiego sportu.** Czas najwyższy, by publiczność nasza, zachowując **gorące serce dla własnej drużyny,** umiała też objektywnie **ocenić wartość przeciwnika** i odpowiednio się doń ustosunkować. Fanatyzm lwowskiej publiczności **nie jest wprawdzie zjawiskiem w Polsce odosobnionem,** jednak pod tym względem wolelibyśmy **ustąpić pierwszeństwa** innym środowiskom, sportowo znacznie młodszym.

Pan z gwizdkiem

Winę zbytniego zdenerwowania widowni ponosi **niestety i sędzia. P. Walczak** z Warszawy miał może najlepsze chęci, jednak **do prowadzenia tego rodzaju zawodów absolutnie nie dorósł,** popełniając **kardynalne błędy,** a przedewszystkiem dopuszczając **do zbyt ostrej gry,** którą z miejsca należało ukrócić. Od sędziego musimy też wymagać **więcej ruchliwości,** w przeciwnym razie zgóry już zraża do siebie publiczność i graczy.

Zalety i wady Pogoni.

Zawody wczorajsze miały charakter zaciętej walki od pierwszej do ostatniej chwili. Pogoń dotrzymała kroku wielkiemu swemu przeciwnikowi jedynie w pierwszej połowie, po przerwie grając przeciw wiatrowi, nie mogła nadażyć, to też Wisła uzyskała nietylko wyrównanie, ale też energicznie naciskała, mimo, że od 72 minuty grała w dziesiątkę, bez kontuzjonowanego Lubowieckiego. Pokazało się zatem ponownie, że kardynalną wadą gospodarzy jest brak odpowiedniej kondycji fizycznej, i to zarówno gdy chodzi o wytrzymałość jak i szybkość. Start, zwrotność wybieg — wszystko to odbywa się w zbyt powolnym tempie, ze szkodą dla płynności akcyj.

Nie dysponując szybkością, pomoc zmuszoną jest grać przedewszystkiem defenzywnie. Miało to również miejsce wczoraj. Jedynie Kuchar, szczególnie przed pauzą wysuwał się do przodu, natomiast boczni w rzadkich wypadkach ważyli się przekroczyć granicę własnego pola. Gdy chodzi o grę defenzywną, to Hankie wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania, niestety chroniczną jego wadą jest zapuszczanie się w pojedynki, nawet wówczas, gdy nie zachodzi najmniejsza potrzeba, względnie gdy tego rodzaju pociągnięcia połączone są wprost z niebezpieczeństwem. Deutschmann trzymał się dobrze do ostatniego kwadransa, grał ofiarnie i ambitnie, na „końcówkę" nie starczyło już niestety sił. Kuchar miał okres słabszy przez jakie 20 minut po pauzie, później przyszedł znów do siebie i z powodzeniem wspierał własną obronę.

W napadzie Pogoni prym dzierżył tym razem Motylewski I, strzelec dwóch bramek. Radzilibyśmy jednak nie zapuszczać się w długi dribolingł, przewozkowanie jednego gracza w zupełności wystarczy, dłuższe solowe akcje wskazane są conajwyżej bezpośrednio pod bramką. Gra techniczna dobrego Zimmera dawałaby lepszy efekt, gdyby i on, podobnie jak Hanke, nie cierpiał na fałszywe ambicje „kiwania" przeciwnika w wypadkach, wymagających natychmiastowego oddania piłki. Pozatem gra Zimmer niezawsze czysto. Maurer wypadł słabiej niż ostatnio.

Obserwowaliśmy znów zbyt często **„fałszywy front".** Grę utrudniał mu zresztą **bardzo słaby Szabakiewicz,** zawodzący **w najprostszych wypadkach.** Lepiej prezentował się **Pras,** obydwie bramki były też **pośrednio jego dziełem.**

Obrona grała początkowo niepewnie, później się poprawiła, jednak nie przekroczyła przeciętnej formy. Współpraca z pomocą pozostawiała **wiele do życzenia,** dzięki czemu niejednokrotnie zostawiano graczy Wisły bezpośrednio przed bramką **zupełnie bez opieki. Albański** grał dobrze do czasu, w którym **nie okulał,** później stracił pewność, **wypuszczając piłki z rąk,** niemniej jednak **zasłużył na pochwałę za odważną i ofiarną obronę w ciężkich sytuacjach.** Cała drużyna grała pozatem **ofiarnie i ambitnie,** co przedewszystkiem przyczyniło się **do sukcesu,** za jaki uważamy **zdobycie na Wiśle jednego punktu.**

Wisła.

Siła Wisły opiera się **na pomocy.** Okazało się to i tym razem. Dzięki doskonałej formie **Makowskiego, Kotlarczyka I. i II.,** mimo przegranej 2:0, zdołała ona utrzymać się na wysokości i po przerwie **ruszyć do generalnego kontrataku,** który mógł się dla Pogoni zakończyć **jeszcze gorzej.** Ustawianie się, technika, zwrotność, zgranie z napadem — **bez zarzutu!** Dzięki temu zarówno obrona, jak i linja ofenzywna **ma znacznie ułatwione zadanie.**

W obronie **Pychowski lepszy od Skrynkowicza,** pod koniec wykopy nie były jednak zbyt **czyste. Koźmin** winy nie ponosił; chwyty **nie zawsze pewne.** Napad niezły, jednak **nie dorównuje tyłowym formacjom.** Balcer wogóle **nie dochodził do głosu,** wywracał się zbyt często, nie mając nawet na karku przeciwnika. Z łączników lepszy **Kisieliński,** wykazujący wielki ciąg na bramkę, dobrą technikę i szybką orjentację. Na środku grał **niezniszczalny Reyman.** Podziwiać należy doprawdy **kondycję gracza tego,** na którym ząb czasu **nie pozostawia zdaje się śladów.** Kierował on kwintetem jak zwykle **spokojnie, z wielką rutyną. Czulaka** widzieliśmy już **w lepszej formie,** odzyskał ją częściowo dopiero **pod koniec,** to też z prawej strony wychodziły **najgroźniejsze ataki.** Jako całość robiła **Wisła dodatnie wrażenie,** wykazując znaczną **kulturę gry,** opartej nietylko na **nogach, ale i na mózgu.**

Gra w pierwszej połowie **otwarta,** jednak z **większą inicjatywą gości,** przynosi dwie bramki, zdobyte pięknie przez **Motylewskiego** w 24-tej i 35-tej min. oraz ripostę **Reymana** na trzy minuty przed

końcem. Po przerwie Wisła ustawicznie atakuje, uzyskując szczególnie w ostatnich 15-stu minutach silną przewagę. Wyrównująca bramka pada już w 5-tej min. z dość niewyraźnej pozycji, Lubowieckiego. Wszelkie dalsze wysiłki nie dają rezultatu.

Widzów około 6.000 Sędzia p. T. Walczak z Warszawy N. S.

Dziś drugi występ Wisły

Gra ona o 5-tej z Pogonią.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy zawody tow. **Pogoń—Wisła**, wzbudziły, po wyniku wczorajszym olbrzymie zainteresowanie. Spodziewać się należy, że tym razem drużyny pokażą nam grę stylowo znacznie lepszą, co nie przeszkodzi dążyć do zwycięstwa. Wisła wystąpi z **Ketzem w miejsce Lubienieckiego**, natomiast **Pogoń zapowiada większe przegrupowanie.** Są nawet ludzie, którzy twierdzą, że **dzisiejszy skład Pogoni przedstawiać się będzie lepiej, niż wczorajsza drużyna.**

Na bramce wystąpi **Sobociński**, w obronie miejsce Fichtla zajmie **Jerzewski** (dawniej ŁKS.), w pomocy na środku debjutować będzie **Czyżewicz** (dawniej Garbarnia). Na linję ataku złożą się: **Łagodny, Maurer, Zimmer, Kuchar i Menczak, względnie Pras.** Zawody zaczynają się o 17-t-ej poprzedzi je spotkanie o mistrzostwo kl. A **Pogoń I B— Czarni I B.**

Na froncie klasy A

Lwów, 4 maja.

Logika nie obowiązuje piłkarzy! Smutna ta prawda potwierdza się **w terminarzu rozgrywek o mistrzostwo klasy A.** Dzięki bezmyślnemu uporowi delegatów **jednego z lwowskich klubów**, miast ułożyć terminarz **na podstawie wspólnego porozumienia**, co czyni nawet Liga, musiano przystąpić **do losowania.** Rezultatem tego jest **wizyta aż trzech prowincjonalnych drużyn w jednym dniu.** Kto na tem skorzysta? Chyba nie skarbnicy klubowi, którzy zmuszeni będą podzielić się i tak już **skromnym dochodem.**

U Hasmonei gości Pogoń stryjska, która obok klęski z Pogonią I. B. zapisała w rejestrze **zwycięstwo nad Janiną.** „Niebiesko - biali" dotychczas nie zdołali zadowolić swych adherentów, to też być może, że nauczeni doświadczeniem, tym razem **spiszą się lepiej**, tembardziej, że czas już najwyższy, **by napad nauczył się grać.** Zawody odbędą się **o 16.15 na boisku Hasmonei** w Krzywczycach.

Również **Polonia przemyska** zjeżdża do Lwowa. Tym razem czeka ją **łatwiejsze zadanie**, przeciwnikiem będzie bowiem **Świteź**, której dotychczas **nie bardzo się wiodło.** Może zwycięstwo nad Czarnymi I. B. doda benjaminkowi klasy A otuchy i zdobędzie się on **na lepsze wyczyny.** Zawody powyższe odbędą się **o 11-tej przedpoł.** na boisku **Świtezi**, dojazd tramwajem 5, 9, 10.

Trzecim z rzędu gościem prowincjonalnym będzie **Resovia.** Gra ona z **Ukrainą**, która zechce zapewne wykorzystać sposobność i poprawić swą **materjalną i moralną sytuację.**

Interesujące te zawody odbędą się przedpołudniem o godz. 11.30 w parku „Czarnych".

Lechja wyjeżdża do Janiny. Zasadniczo należałoby się liczyć ze zwycięstwem „zielonych", jednak na obecm gruncie nietrudno o wypadek.

km z półmetkiem, bieg na 20 km z półmetkiem oraz bieg na 5 km dla nowicjuszy i niestowarzyszonych. Start i meta **obok boiska Pogoni.**

Liga w ogniu walki.

Na odcinku ligowym toczyć się będzie dzisiaj **zacięty bój. W Warszawie** Cracovia stawi czoło Warszawiance. Dotychczas wprawdzie Warszawiacy **mieli stale szczęście w walce z „biało-czerwonymi"**, jednak wobec własnego spadku formy i dobrego poziomu Cracovii trudno wróżyć gospodarzom zwycięstwo, to też snadnie zdarzyć się może, że Cracovia i dziś pozostanie niepokonaną drużyną ligi.

Polonja wyjeżdża do Krakowa, gdzie zmierzy się z Garbarnią. Przed tygodniem jeszcze szanse gospodarzy ocenianoby krytycznie, po meczu z Cracovią opinja się zmienia. Zdaje się, że wicemistrz **nareszcie przychodzi do formy** i kto wie, czy właśnie Polonja nie odczuje tego na własnej skórze. — Z drugiej strony jednak twardy napad Warszawiaków powinien dać sobie lepiej radę, niż stylowo lepszy lecz mało bojowy napad Garbarni.

Interesująco zapowiadają się zawody Ruchu z Ł. T. S. G. w Katowicach. Po zapoznaniu się z ŁTSG. trudno nam wierzyć w jego gwiazdę, nawet gdy chodzi o takiego przeciwnika, jak Ruch, tembardziej, że terenem walki będzie G. Śląsk.

Dwa biegi na przełaj.

W dniu dzisiejszym lekkoatleci lwowscy mają możność startować **aż w dwóch biegach na przełaj.** Jeden z nich organizuje tradycyjnie **DOK VI**, które nie uważało za wskazane **przeprowadzić odpowiedniej propagandy** i rozesłać prasie komunikatów, przypominających **o tej imprezie**, oraz drugi **międzyuczelniany**, a więc ograniczający się jedynie **do pewnej kategorji tj. studentów.**

Bieg **DOK VI.** ma swą **tradycję** i należy do nieodzownych części składowych **corocznego programu lekkoatletycznego.** Na starcie zjawi się też zapewne **elita lokalnych długodystansowców**, których wobec **absencji Sawaryna**, wyjeżdżającego do Warszawy, ma najlepszą sposobność **pokuszenia się o pierwsze miejsce.**

Międzyuczelniany bieg, organizowany przez A. Z. S., odbędzie się o **11-tej przedpoł.** ze startem i metą obok **drugiego domu Ttechników.** I w tym wypadku konkurencja będzie **ostrą**, tembardziej, że obok osobistych ambicyj wchodzi też w rachubę **honor poszczególnych uczelni.**

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO LEGJI.

Warszawa, 3. maja (CS) W dniu dzisiejszym pokonała Legja **poznańską Wartę** w zawodach ligowych **w stosunku 4:0** (3:0). Przed pauzą gra równorzędna, po przerwie silna przewaga gospodarzy. Bramki zdobył Przezdziecki II 2, Szaller i Łańko.

INAUGURACJA SEZONU KOLARSKIEGO.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się **inauguracja sezonu kolarskiego** zawodami, organizowanemi przez **ŻKS Hasmonea.** Wyścigi obejmują bieg na 50 km z półmetkiem, bieg na 20 km z półmetkiem oraz bieg na 5 km dla nowicjuszy i niestowarzyszonych. Start i meta **obok boiska Pogoni.**

ROZMAITOŚCI.

Reprezentacja Polski przeciw Węgrom (Budapeszt 11 bm.) ułożoną została jak następuje: Fontowicz (Warta), Bułanow (Polonja), Pychowski (Wisła), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I (Wisła), Mysiak (Cracovia), Czulak (Wisła) Nawrot (Legja), Kałuża (Legja czy Cracovia?), Kossok (Cracovia), Rusinek (Cracovia). Ze względu na chorobę Nawrota grać będzie prawdopodobnie na prawym łączniku Pazurek I z Polonji (czy nie za szybki awans?).

Z plastyki.

Lwów, 4. kwietnia.

Miły i praktyczny zwyczaj urządzania zbiorowych wystaw pojedyńczych artystów, w salonach sprzedaży obrazów, przyjmuje się ostatnio coraz częściej. Winę braku stałego lokalu (poza salami w gmachu Muzeum przemysł.) ponosi Magistrat lwowski, który z bezprzykładnem lekceważeniem, adresowanem do przedstawicieli sztuki plastycznej we Lwowie, odebrał i na magazyn tekstylny zamienił, jedyny dla malarzy budowany gmach, pałac sztuki na placu Powystawowym. Sprawę tę, ciągle aktualną, zostawny jednak chwilowo w spokoju, mając dach gościnny nad głową; a to lokal nieustającej wystawy i sprzedaży obrazów na ul. Hetmańskiej l. 8, gdzie nastąpiło w środę, 30. kwietnia o godz. 11 przedpoł. otwarcie wystawy indywidualnej prac p. Kratochwilowej-Widymskiej.

Kratochwilowa Widymska dała nam piękny przegląd swojej twórczości. Sztuka jej, ściśle naturalistyczna, nie zdradza żadnych tendencji wywrotowych ani nowoczesnych, co może wychodzi trochę na szkodę artystki, biorąc pod uwagę epokę i jej prawa. Mimo to przecież, że manjera artyst. jest nieco spóźniona, niemniej wypowiada w niej swoje tęsknoty twórcze za indywidualnością, zajmując się tematami ludowemi, swoiście traktowanemi. „Dalmatynki na targu", to kompozycja najdorzalsza, traktowana realnie, z silną tendencją do miniatury (mimo wielkich rozmiarów(z szczególnem uwzględnieniem zdobnictwa ludowego.

Z aktów malowanych ciepło, nazbyt wychodzi model, co zawsze szkodzi kompozycji. Dobre natomiast w barwie i plastyce, oraz wyrazie, są kwiaty. Nakoniec wyszczególnić należy grafikę artystki. Jej drzeworyty są bardzo interesujące i robione nowoczesną, zlekka stylizowaną linją, zdecydowaną i energiczną.

FEJLETON „GAZ. POR." z 5. V. 1930.

PIERRE BILLOTEY.

LĘK.

Siedząc w kawiarni w gronie przyjaciół, omawialiśmy liczne kwestje. Znienacka Leon Martinel zaznaczył, podkreślając z pewnem zadowoleniem:

— Lęk? Mówicie o nim, nie wiedząc wcale, co to jest. Natomiast ja...

Orzeczenie to dotknęło nas. Wszyscy jednogłośnie zwróciliśmy uwagę Martinel'owi, że i nam nie brakło sposobności do trwogi, gdyż słuchaliśmy świstu pocisków i trzasku karabinów maszynowych.

— Słusznie mówicie, — zgodził się Martinel. — Przysięgam wam jednak, że nigdy nie zaznałem podobnego strachu, jak miesiąc temu i to z powodu kobiety...

Milczenie nastąpiło po tych słowach. Martinel wypił łyk vermutu, a widząc, że wszyscy gotowi są słuchać z uwagą, rozpoczął swoje opowiadanie:

„Od kilku tygodni zawarłem znajomość z uroczą kobietą. Nie spodziewajcie się, żebym wam zdradził jej nazwisko. Przypuśćmy, że zwała się Martą Verier...

Widywałem ją bardzo często i kochałem ją coraz więcej... Droga Marta! Kochała mnie także bardzo szczerze i niewątpliwie tworzylibyśmy najszczęśliwszą parę na świecie, gdyby Marta nie była kobietą tak wrażliwą i skłonną do lęku.

Nie przestawała mi powtarzać, skarżąc się:

— Zobaczysz Leonie, wszystko to skończy się tragicznie.

Śmiałem się:

— Co znowu! — tłumaczyłem jej. — Nie wiem dlaczego nabijasz sobie głowę podobnemi rzeczami, moja droga.

— Dlaczego? — mówiła, blada, złamanym głosem. — Dlatego, że mąż mój wkońcu dowie się o wszystkiem, a wówczas — jestem tego pewna — zabije nas oboje

Widywałem dość często Gastona Verrier, ponieważ bywaliśmy w tem samem towarzystwie. Wydawał mi się osobistością bez znaczenia, raczej mdłą, : nic w jego fizjognomji ani obejściu nie zdradzało człowieka gwałtownego, sangwinicznego choćby, zdolnego zabić żonę i mnie z powodu podejrzenia.

Niekiedy Marta przychodziła do mnie, padała na fotel, szepcząc:

— Leonie, jesteśmy straceni!

I wszystko dlatego, że mąż jej, rozmawiając z nią przed chwilą, przyglądał się jej z dziwnym uśmiechem. Zdarzało się także, iż zdawało się jej, że jest śledzona przez człowieka o podejrzanej powierzchowności. I człowiek ten — jak się domyślacie — nie mógł być nikim innym, jak tylko detektywem na usługach Gastona Verrier. Bywało, że warunki zmuszały nas do spotykania się w miejscach publicznych. I wówczas biedna Marta przechodziła męczarnie, przekonana, że na każdym kroku spotkać się może z mężem, który zabije nas na miejscu.

Nic wskórać nie mogłem ani drwinami, ani gniewem nawet. Marta nie przestawała się lękać i zatruwała naszą miłość złowrogiemi przeczuciami i niepotrzebnemi łzami. Zaczynało to rozwijać się u niej w manję, nawet w szaleństwo, wywołując przy najmniejszych oznakach niebezpieczeństwa prawdziwe halucynacje i ataki nerwowe.

Pewnego dnia, gdy spotkać się mieliśmy na jednym z przystanków tramwajowych, spóźniłem się trochę na swoje nieszczęście. Zbliżając się na oznaczone miejsce, zauważyłem zbiegowisko. Przystanawszy, ujrzałem zemdloną kobietę, którą podtrzymywał jakiś silny i dobroduszny wojskowy. Kobietą tą była Marta.

Przeniesiona do apteki, wróciła tam powoli do przytomności. Odprowadzając Martę do domu, zapytałem ją:

— Co ci się stało?

— Ach! — odrzekła, zupełnie rozbita jeszcze — zdawało mi się, że spostrzegłam Gastona, przechodzącego oulwarem.

— Jestem pewien, żeś się pomyliła. A gdyby to nawet był on, cóż ci groziło? Co może być zdrożnego w czekaniu na tramwaj lub autobus?

Ten nadmiar zdenerwowania i brak zimnej krwi zaczęły mnie niepokoić. W wypadku — możliwym zawsze — jakiegoś podejrzenia ze strony Gastona Verrier i związanej z tem uwagi, Marta zamiast uśmiechu i wzruszenia ramion, zdradziłaby się z pewnością wybuchem trwogi, co byłoby równoznaczne z przyznaniem się do winy.

Niepokoiło mnie to tem bardziej, że dowiedziałem się od Marty o nabyciu rewolweru przez Gastona Verrier, strasz niejszego widocznie, niż się zdawało. Rzekomo pokazał broń żonie, z pewnym naciskiem zapewniając ją, że odtąd stale nosić będzie browning przy sobie. Oczywiście Marta w tych słowach dopatrywała się ukrytej groźby i przyznać muszę, że w tym poszczególnym wypadku zdanie jej wydawało mi się słuszne.

Z kolei i ja zacząłem żywić przekonanie, że nasza sielanka zakończy się dramatem.

W tym czasie właśnie państwo de la Pree urządzali swoje doroczne wielkie przyjęcie, na które zostałem zaproszony wraz z setką innych osób.

Wchodząc do sali jadalnej ze stołem ustawionym w podkowę, szukałem nazwiska swojego na małych biletach o złoconych brzegach, rozłożonych przy każdem nakryciu.

Pierwsze znajome nazwiska, na jakie się natknąłem, były: pan i pani Verrier.

— Do licha! — pomyślałem. — Marta jest tutaj. Nie trzeba, żeby mnie zobaczyła. Tymczasem, okrążywszy stół, znalazłem nareszcie kartkę z własnem nazwiskiem, umieszczoną naprzeciwko tej, przy której każdej chwili zasiąść mo-

KRONIKA

4 MAJA Niedziela Beatryczy Ad.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela, 4-go maja o godzinie 3.30 „Baron Cygański“ — ceny zniżone.

Niedziela, 4-go maja o godzinie 7.30 „Lwie Serca“ — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 4-go maja o godzinie 3.30 „Pan Topaz“ — ceny zniżone.

Niedziela, 4-go maja o godzinie 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Niedziela, 12-ta w południe „Opowieść o Herszlu z Ostropola“, komedja Lifszyca. Ceny od 1—3 zł.

Niedziela, 8.15 wiecz. „Peryferja“, sztuka Langera. Zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy „Zaklęta rzeka“ oraz Chór Florencki.

CASINO: „Zdrada stanu“.

CHIMERA: „Przed wyrokiem“.

COLOSSEUM: „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.

FATAMORGANA: „Poeta żebrak“.

GRAŻYNA: „Miłosny szept nocy“.

KOPERNIK: Kobiecy Douglas Fairbanks, Bebe Daniels, „Panienka z objektywem“.

LEW: „Pierwsza miłość Kościuszki“.

LUNA: „Ostatni Monarcha“ i „Bardelys Książę Miłości“.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów“ i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe „Schuberta“ Serenada.

OAZA: „Szachownica serc“.

PALACE: „Wiking“ (dźwiękowy-kolorowany).

PAN: „Uroda życia“ St. Żeromskiego.

PASAŻ: Ken Maynard „Miasto klęski“.

POLONJA: „Serce nie sługa“.

PROMIEŃ: „Z dnia na dzień“.

STYLOWY: „Lekarz chorób kobiecych“ (Iwan Petrowicz i Mozżuchinowa) i Tom Mix.

UCIECHA: „Pieśń o Atamanie“.

—□—

Wiadomości teatralne.

Popołudniu o godzinie 3.30 w niedzielę dnia 4. bm. w Teatrze Wielkim „Baron Cygański“ piękna opera-komiczna J. Straussa, wystawiona z przepychem w wykonaniu pp. Platównej, Popowiczów nej. Green-Skazowej, Bedlewicza, Flońskiego, Kielarskiego, Zopotha i innych. Ceny miejsc zniżone.

O posady dla emerytowanych oficerów

APEL SEKCJI POŚREDNICTWA PRACY ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Lwów, 4. maja.

W ostatnim roku zostało wielu oficerów niższych stopni przeniesionych w stan spoczynku, a przeważna ilość tych oficerów uzyskała **zaledwie pewien odsetek pobieranych w stanie czynnym poborów.**

Wskutek tego znajduje się wielu z młodszych emerytów wojskowych z braku możności uzyskania jakiegoś zajęcia, **w przykrych stosunkach materjalnych**, a mimo posiadanego fachowego wykształcenia nie może znaleźć pracy bądź to z braku stosunków osobistych, bądź też z powodu obecnych trudności na rynku pracy.

Wobec tego stanu rzeczy lwowski Związek Oficerów W. P. w stanie spoczynku utworzył w swem łonie **sekcję samopomocy i pośrednictwa pracy**, której zadaniem jest pośredniczenie w wynajdywaniu pracy dla swoich członków.

Aby inicjatywa ta mogła przynieść należyte rezultaty, jest konieczne poparcie ze strony społeczeństwa. Z tego względu zwraca się prezydjum Związku Oficerów Rezerwy za pośrednictwem prasy do **naczelników instytucyj rządowych i samorządowych, jakoteż prezesów, dyrektorów oraz właścicieli instytucyj pryw.**, z gorącą prośbą o łaskawe **zgłoszenia wakujących posad** w instytucjach przez nich kierowanych, **do prez. Związku, Lwów, ul. Piłsudskiego l. 11, I. p.** Będzie to również z korzyścią dla pracodawców, gdyż Związek przez wybór **pracowników o odpowiednich kwalifikacjach moralnych i fachowych** z grona swoich członków, będzie w możności odpowiedzieć wymogom i dostarczyć na odpowiednie stanowiska ludzi pewnych, pilnych i godnych zaufania.

Kolonja lecznicza dla dzieci w Rymanowie

PRZYJMUJE JUŻ ZGŁOSZENIA NA OBYDWA SEZONY.

Lwów, 4. maja.

Istniejące od lat 46 Tow. Kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie, Kolonja Rymanowska, od szeregu lat pozostające pod przew. p. Stanisławy Obłołowiczowej, urządza w tym roku **dwa 5-tygodniowe sezony lecznicze dla dzieci, a to lipcowy i sierpniowy.** Obecnie już komitet przyjmuje **zgłoszenia dzieci na obydwa sezony** z terminem do wnoszenia podań **do 15. maja br.**

Kolonja lecznicza dla dzieci w Rymanowie jest położona tuż obok Zakładu zdrojowego. Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarza i grona nauczycielskiego. Przyjęci być mogą **chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 7—13.**

Bliższe warunki przyjęcia na kolonje są następujące:

Opłata za 33-dniowy pobyt na kolonji wynosi 150 zł. O ile przyjęte na kolonję dziecko dostawione zostanie do wspólnego transportu na przestrzeni Lwów - (przez Sambor-Chyrów) Rymanów, ponosi Towarzystwo koszta podróży kolejowych tego dziecka z własnych funduszów.

Wyjazd ze Lwowa: **na I. sezon** 23. czerwca wieczorem — przyjazd powrotny do Lwowa 26 lipca wieczorem, **na II. sezon:** 28. lipca wieczorem.— przyjazd powrotny do Lwowa: 30. sierpnia wieczorem.

Strzały do złodziei kolejowych.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU POSTERUNKOWEGO URATOWAŁA WAGON OD WŁAMANIA.

Lwów, 4 maja.

(—) Ubiegłej nocy posterunkowy, konwojujący **pociąg towarowy nr. 572,** wyjeżdżający z dworca towarowego w stronę Przemyśla, zauważył jakiegoś osobnika w chwili, gdy **wskoczył na wóz zbiorowy i usiłował go rozbić.** Posterunkowy wezwał go, by z wozu zszedł, a gdy wezwanie to pozostało bez skutku, posterunkowy **strzelił w powietrze na postrach.** Na odgłos strzału maszynista wstrzymał pociąg, a złodziej wtedy zeskoczył.

Równocześnie spólnik złodzieja, widząc, że włamanie nie udało się, **począł do posterunkowego rzucać kamieniami** poczem obaj rzucili się do ucieczki. W pościgu funkcjonarjusz policji **strzelił raz jeszcze, ale chybił.**

gła Marta, u boku męża.

Usiąść gdzie indziej? Była to rzecz niemożliwa. Uciec? Upozorować to nagłą słabością? Przemknęło mi to przez umysł. Lecz już nie byłem zdolny do czynu, opanowany straszliwym lękiem, o którym wspomniałem wam przed chwilą. Serce moje biło rozszalałem tętnem. Czułem zimny pot, ściekający mi po plecach. Nogi moje uginały się pode mną. I dlatego zapewne usiadłem.

Schyliłem głowę, by nie zobaczyć nadejścia Marty i jej męża. Wystraszonemi oczyma spoglądałem na swój talerz z dymiącą się zupą i czekałem.

Wiedziałem bowiem dobrze, co się stanie: Marta, widząc mnie, nie zdoła powstrzymać okrzyku, może nie zapanuje nad sobą i dostanie ataku nerwowego — słowem: nieomieszka wywołać skandalu. A mąż jej — już uprzedzony — zrozumie. Wyciągnie swój browning — wyceluje...

Łyżka dygotała mi w ręce. Słyszałem hałas odsuwanych krzeseł: moje vis-a-vis zajmowali miejsca. Z czołem pochylonem nad talerzem z zupą, z zapartym oddechem czekałem jeszcze jedną minutę — najstraszniejszą w mem życiu.

Wkońcu odważyłem się unieść głowę i spojrzeć.

I wówczas zobaczyłem przed sobą Gastona Verrièr z zupełnie nieznajomą kobietą, czy pojmujecie? Kobieta, która nie była Martą, lecz jego dobrą przyjaciółką, przy tej sposobności wprowadzoną przez niego jako prawowita małżonka.

Tłum. C. S.

„Lwie Serca“ baśń heroi-komiczna J. St. Petrycego, odznaczona na konkursie m. Lwowa, zdobyła na premierze duży sukces. Szczere oklaski zbierał prof. Sołtys za piękną ilustrację muzyczną, p. Janina Przybylska okazała pierwszorzędny talent malarsko-dekoracyjny. Kostjumy i dekoracje jej pomysłu porywają oczy. Pełne werwy tańce naszego baletu w układzie p. St. Faliszewskiego przyczyniły się do urozmaicenia całości. Doskonała gra artystów z pp. Malanowicz, Guttnerem, Kwiatkowskim, Bieleckim, Tarnawskim, Ratschka na czele, pod wytrawną reżyserją p. Frączkowskiego, stała na wysokości zadania. Dziś, w niedzielę, 4. bm. oraz jutro w poniedziałek dnia 5. bm. powtórzenie tego prawdziwie artystycznego przedstawienia.

„Pan Topaz“, świetna komedja Marcela Pagnola, zdobyła rekord śmiechu, wytwornego humoru, szczerej wesołości. W niedzielę dnia 4. bm. znakomita ta nowość z repertuarów zagranicznych grana będzie dwa razy, a to popołudniu o godzinie 3.30 po cenach zniżonych i wieczorem o godzinie 7.30 z ważnością zniżek.

„Róże z Florydy“ najnowsza operetka Falla, która w Wiedniu i Berlinie przez rok cały utrzymywała się na repertuarze, posiada niezwykłe wartości muzyczne, które podnosi w znacznej mierze instrumentacja znakomitego kompozytora Korngolda. Dowcipne i wesołe, a przytem nie banalne libretto, przyczynia się do powodzenia tej świetnej operetki. Dyrekcja teatrów lwowskich z dużym nakładem kosztów i pracy przystępuje do wystawienia tej nowości repertuarów zagranicznych. Doskonałą obsadę stanowią pp. Kulczycka naprzemian z Okońską, Korabianka, Wawrzkowicz, Tatrzański (który jednocześnie operetkę tę reżyseruje) Ruszkowski, Kowalski, Szosland, Rroński i inni. Choreografja układu p. Ciesielskiego. Przy pulpicie p. Górzyński. Nowe dekoracje Batka. Premjera zapowiedziana jest nieodwołalnie na czwartek, dnia 8-go bm.

*

Po zakończeniu sezonu w medjolańskiej operze La Scala, w najbliższym czasie rozpoczynają się przedstawienia trupy operowej w szeregu większych miastach włoskich. W skład trupy obok najwybitniejszych śpiewaków włoskich wchodzą również artyści śpiewacy polscy. I tak: p. Ewa Bandrowska-Turska, Wanda Stachowicz, Marja Wrońska, Zenon Dolnicki.

—□—

Z miasta.

Nowe ceny mąki i pieczywa. Tymczasowy zarząd gminy król. stoł. m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 1. maja 1930 r. I tak: 1 kg. mąki pszennej 65 proc. w sprzedaży w młynie ma kosztować 66 gr.: u hurtownika 67 gr., w sprzedaży detalicznej 73 gr., 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 36 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 28 gr., w sklepie lub na straganie 30 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewn. zarząd miasta zezwala na wypiek chleba pszenno-żytniego. 1 kg. chleba pszenno - żytniego z kminkiem na drożdżach (25 prc. mąki pszennej, 65 por. i 75 prc. mąki żytniej typu urzędowego) ma kosztować w piekarni 50 gr., w sklepie lub na straganie 52 gr., ceny bułek bez zmiany. Winni wypiekania chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, jak za wierającego 26 prc. mąki pszennej 65 prc. przemiału, oraz 75 części mąki żytniej typu urzędowego, tudzież winni żądania lub pobierania cen wyższych od podanych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3000 złotych.

—□—

Komunikaty.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że dnia 8. maja 1930 r. w lokalu Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9 odbędzie się dyskusja do wykładu p. Inż. Leonida Ciechanowicza pt.: „Wielki Lwów a zagadnienie dróg“, wygłoszonego dnia 23. kwietnia br. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 16. i 17. maja b. r., poczem rozpoczną się egzamina ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4.), egzaminy zaś ustne w gmachu posejmowym.

T. S. L. im. Adama Mickiewicza urządza 11. bm. wycieczkę do Żółkwi, celem zwiedzenia pamiątek drogich każdemu Polakowi i złożenia hołdu prochom Hetmana Żółkiewskiego. Odjazd ze Lwowa do Żółkwi z głównego dworca 7.35 rano, z Kleparowa 7.40. Wyjazd z Żółkwi do Lwowa 6.10 popołudniu.

Odczyty Tow. Przyjaciół Francji. Pan Andre Frenaud, lektor Uniwersytetu, wygłosi pięć wykładów z cyklu pt. „A propos du centenaire du Romantisme“, mianowicie: 1) dn. 5. maja „A L'ASSAUT DES VALEURS CLASSIQUES“ — 2) 12. maja „LES SALONS — LES MUSES“ — 3) 19. maja „BATAILLES ET MANIFESTES“ — 4) dn. 26. maja „SCHEME D'UNE VIE ROMANTIQUE, V. HUGO“ — 5) dn. 2. czerwca: „GRANDEURS ET MISERES DU ROMANTISME“ — W poniedziałki o 7-mej wieczór, Gimnazjum III., ul. Kubali 2, II. p.

Posiedzenie Koła lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów szkół średnich państwowych odbędzie się 4. bm. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej III gimnazjum (ul. Batorego 5).

Polskie pieśni regjonalne w mistrzowskim wykonaniu lwowskiego Tow. śpiewaczego „Bard“ usłyszymy w czwartek 8. bm. w sali Kasyna i Koła lit. art. (ul. Akademicka 11.). Początek koncertu o g. 20. Bilety wcześniej do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art. Solistką koncertu będzie artystka operowa p. Helena Puchalska, akompanjuje p. Jadwiga Szymonowiczowa. Dyryguje prof. Mieczysław Kasza. „Bard“ odśpiewa najbardziej charakterystyczne pieśni różnych ziem naszych w układzie Gaila, Lachmana, M. Sołtysa i innych kompozytorów.

Zbiórka na cele Tow. opieki nad zwierzętami. Właściciele pięknych dużych sporzętami. Właściciele pięknych dużych spo działu w zbiórce ulicznej na cele Tow. opieki nad zwierzętami 7. albo 8. bm. Zgłoszenia 4. bm. niedziela, 11—1 rano w kancelarji Tow. Kopernika 20.

Zarząd Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie wraz z Miejską Strażą pożarną oraz Korporacją kominiarzy zawiadamia, że uroczysta msza św. Florjana patrona Straży odbędzie się 4. bm. o godz. 9 rano w kościele O. O. Karmelitów.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Gustaw Geppert, zam. Ossolińskich 4, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli zastawę stołową wart. 796 zł. — Z tkalni „Nowość“ przy pl. Bilczewskiego 4, skradziono w ostatnich dniach płótno, worki i fartuchy wart. 1728 zł.

(—) **Podrzucenie dziecka w szpitaliku.** W korytarzu szpitalika dla dzieci im. św. Zofji, jakaś nieznana kobieta pod rzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 2 tygodnie. Dzieckiem zaopiekował się komis. miejski dz. IV, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Dziecko ofiarą nieostrożności szofera.** Wczoraj na ul. Krakowskiej u zbiegu pl. Krakowskiego, szofer Bronisław Gajewski, jadąc autem nr. 8496, najechał na 8-letniego Stanisława A. zam. w Zamarstynowie, który doznał okaleczenia głowy i twarzy. Gajewskiego po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

(—) **Ucieczka ucznia gimnazjalnego.** Antonina Kielmerowa, zam. Kochanowskiego 16, doniosła policji, że 13-letni syn ucz. V kl. gimn. przedwczoraj wydalił się z domu i dotąd nie wrócił.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Szumnego i jego brata Franciszka, przytrzymanych w chwili, gdy na pl. Solskich sprzedawali aparat telefoniczny podejrzanego pochodzenia, Jana Jakiego za oszukańczą grę w trzy karty, Tomasza Sawczyna poszukiwanego za oszustwo oraz Michała Puziaka i Józefa Didunkę poszukiwanych za usiłowane włamanie się do pracowni krawieckiej Markusa Schnapera.

—□—

—□—

Z kraju.

Oddział Stanisławowskiego Pol. Tow. Tatrz. komunikuje, że walny Zjazd delegatów Polskiego Tow. Tatrzańskiego z całej Polski odbędzie się w Stanisławowie dnia 4. bm. o godz. 10.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Karpińskiego.

—o—

Na srebrnym ekranie.

Kino Marysieńka: Pieśń żywiołów, film dźwiękowy. Kino Kopernik: Dziewczynka, która kręci.

Lwów, 4. maja.

(?) Właściwy sezon filmowy jest już na ukończenu. Wiosna, zielona ruń naszych parków stwarza konkurencję dla kin i dlatego wiekie przeboje filmowe wyświetlane będą dopiero w wrześniu. Zdaje się, że dyrekcja kina „Marysieńka“ nie idzie utartym zwyczajem nakazanym przez wyższą politykę kinową, albowiem w prawie już martwym sezonie kinowym wyświetla drugi po świetnym „Marszu weselnym“, nie mniej dobry film dźwiękowy pod wiele mówiącym tyt. „Pieśń żywiołów“ Jeśli chodzi o tytuł, to pierwsza jego część, a mianowicie pieśń, odgrywa w filmie tym dominującą rolę. P. Lupu Velez, bohaterka filmu śpiewa kilka hiszpańskich piosenek, przepojonych żarem południa i tchnących jakąś dziwną, niezaspokojoną tęsknotą. Czołowa trójca artystów w osobach p. Lupu Velez, Carry Coper i Lonis Walheima wywiązała się należycie z zadania. — Prócz „Pieśni żywiołów“ wyświetla jeszcze kino Marysieńka dwa doskonałe dodatki dźwiękowe.

„Panienka, która kręci“, komedja z Bebe Daniels, wyświetlana obecnie w Kinie Kopernik, ma w sobie wszelkie cechy komedji amerykańskiej. Jest bezpretensjonalna, ale zarazem miła. P. Bebe Daniels kręci korbą aparatu filmowego, a równocześnie kręci głowę młodemu i sympatycznemu chłopcu. Jest tam kilka scen naprawdę kapitalnych jak np. scena filmowawania przelotu sterowca ze Statuy Wolności oraz doskonała parodja tańca apaszów.

Zamienione niemowlęta.

CIEKAWY PROCES.

Lwów, 4. maja.

(=) Sąd okręgowy w Kaszawie będzie się zajmował niebawem bardzo **interesującą aferą.** W zakładzie dla położnic w Kaszawie urodziły przed dwudziestu laty **dwie kobiety** — synów. Niemowlęta zostały

zamienione

przez **położną.** Gdy położna zorjentowała się w omyłce, nie mogła jej już naprawić, gdyż jedna z kobiet znajdowała się już poza obrębem zakładu, a położna chciała uniknąć **przykrej awantury.**

W jakiś sposób jeden z owych synów, liczący obecnie **lat 19,** dowiedział się o tej zamianie. Jest to syn ubogich rodziców, gdy tymczasem rodzice drugiego młodzieńca dorobili się **bardzo znacznego majątku.** Ow zamieniony syn domaga się swoich praw i udało mu się zebrać odpowiedni **materjał dowodowy.**

Nic dziwnego, że proces ów zapowiada się **bardzo ciekawie.**

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 4. maja.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory L. van Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Józef Oziminski (dyr.) i Zygmunt Aronowicz (fort.) I. 1) Uwertura „Egmont“, 2) Koncert fortepianowy C-dur a) Allegro moderato, b) Andantino con moto, c) Rondo (vivace). II. 3) Symfonja 4-ta: a) Adagio, allegro vivace, b) Adagio, c) Allegro vivace, d) Allegro ma non troppe 14.00 Transmisja z Warszawy: odczyt rolniczy i muzyka 14.30 Transmisja z Warszawy: „Zwalczanie guza bydlęcego“ — wygłosi Dyr. Jan Kiszkiel, 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 15.00—15.20 Transmisja z Warszawy: Co słychać, o czem wiedzieć trzeba — wygł. Dyr. Szczepan Mędrzecki 17.30 Transmisja koncertu reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej z Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) J. Strauss: Uwertura do op. „Zemsta Nietoperza“, 2) E. Kallman: Potpouri na tem. z op. „Księżna Czardaszka“, 3) J. Offenbach: Antrakt z op. „Życie paryskie“, 4) F. Suppe: Uwertura do op. „Boccacio“. 5) J. Offenbach: Fantazia na tem. z op. „Orfeusz w pickle“,) E. Kalman: Marsz z op. „Manewry jesienne“. 18.50 Rozmaitości i komunikaty 19.15 „Kobiety mają głos“ — audycja studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego trans. z Krakowa 19.58 Sygnał czasu i hejnał 20.15 Koncert wieczorny ze współudziałem p. Adamskiej, wiolonczelistki z Brukseli — podczas przerwy koncertu o godz. 20.45 transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: „Na stacji“ nowela Edwarda Słońskiego — trans. z Krakowa.

WARSZAWA 16.20 Muz. z płyt gram. **KRAKÓW** 20.15 Konc. wiecz. Wyk.: pp. Z. Adamska, laureatka konserw. z Brukseli (wiolоncz.), potrójny kwartet chóru akadem. w Krakowie pod kier. p. A. Kopycińskiego i p. Jan Hoffmann (akomu.) 1) Z. Boelman: Variatione symphoniques p. Adamska, 2 a) Wł. Żeleński: Pieśń o Wilii z op. „Konrad Wallenrod“, b) B. Wallek-Walewski: Zawód — potrójny kwartet Chóru Akadem. 3 a) J. v. Jongen: Habanera, b) G. Faure: Elegie, c) D. Popper: Arlequin — p. Adamska, 4 a) E. Grieg: Zmrok, b) Genee: Sałata włoska, solo tenorowe p. Zb. Woźniak przy akompan. potrójnego kwartetu Chóru Akad. 5) Granados-Cassado: Intermezzo — p. Z. Adamska, 6) Pieśni ludowe: a) Hejże ino fiołecku leśny, b) Idzie, idzie.. c) A za lasem, d) Kiedym jechał do dziewczki... w wyk. potrójnego kwartetu Chóru Akad. solo tenorowe p. Woźniak, 7) Sammartini: Sonata — p. Adamska. **LIPSK** 14.30 Smyczkowy kwartet drezdeński 16.00 „Marcolph czyli Król Salomon i wieśniak“ — wesoła sztuka Alfonsa Paqueta 20.45 Koncert solistów **KRÓLEWIEC** 17.45 Konc. solistów Bron. Gimpel (skrz.) i Jakób Gimpel (fort.) **BRATISLAVA** 11.30 Transm. z Teatru Narodwego „Moja ojczyzna“ Smetany **KOPENHAGA** 21.55 Wieczór muz. skandynawskiej **TURYN** 20.30 „Dzwony Kornewilskie“ — operetka **TALLIN** 19.00 Konc. muz. polskiej **HAMBURG** 20.00 „Róża Stambułu“ — operetka Falla **RZYM** 21.02 „Dziewczę Zachodu“ — opera Pucciniego **LANGENBERG** 20.05 „Niziny“ — opera Eug. d' Alberta **PRAGA** 19.30 „Trzej muszkieterowie“ — operetka Benatzky'ego **MEDJOLAN** 20.30 „Si“ — operetka Mascagniego **BRUKSELA** 21.45 Konc. radjoork. **WIEDEŃ** 11.00 Konc. wied. ork. symf. 20.25 Autorecytacja Ferdynanda Maierhofera 20.40 „Frühere Verhältnisse“ — farsa ze śpiewami Nestroy'a 21.15 Arje i pieśni odśp. Hans Duhan **BUDAPESZT** 12.05 Konc. ork. operowej 20.30 Konc. chóru Palestrina 21.30 Ork. wojsk. **LENINGRAD** 19.00 Transm. z Opery.

Poniedziałek, 5. maja 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.5 Transmisja koncertu z okazji 111 rocznicy urodzin Moniuszki. 18.45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. 19.25 Odczyt p. t. „Postępy i zdobycze wiedzy ścisłej“, wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski — transmisja z Krakowa. 19.58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 20.05 Odczyt p. t.: ‚Jak pracuje krew człowieka?“ wygł. dr. E. Maydell, prof. U. J. — transmisja z Krakowa. 20.30 Transmisja z Warszawy: Operetka „Och ta wiosna“ J Straussa. 22.00—23.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Teatr i etyka“, wygł. Leon Schiller, następnie komunikaty. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy“ w Warszawie.

WARSZAWA 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert pośw. twórczości pieśniarskiej St. Moniuszki z okazji 111 rocznicy Jego urodzin. Wyk.: T. Mankiewiczówna (sopran), M. Janowski (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). Pogawendka na temat „Moniuszko jako pieśniarz“ wypowie prof. Niewiadomski. 1. a) „Znasz li ten kraj“, b) „Po dolinie Brenta płynie“, c) Jaskółeczka, d) Marzenie odśpiewa p. Janowski, 2. a) Anioł dziecina, b) Wiosna, c) Powiedźcie mi, d) Zosia — odśpiewa p. Mankiewiczówna, 3. a) Dziadek i babka, b) Morel, c) Ubóstwienie odśpiewa p. Janowski. 4. a) Piosnka Romussy z „Witoloraudy“, b) Polna różyczka, c) Prząśniczka odśpiewa p. Mankiewiczówna. **LIPSK** 21.00 Część I. „Befreiung“ kantata Roberta Kahna. Cz. II. Koncert. **BRATISLAVA** 18.00 Muzyka kameralna. **KOPENHAGA** 22.30 Peter Bach śpiewa z tow. lutni. **HAMBURG** 20.00 Koncert popularny. **FRANKFURT** 22.50 Jazz na dwóch fortepianach. Schramm i Soetermeer. **BERN** 20.15 „Biała dama“ opera. **BERLIN** 1630 Koncert solistów 20.45 „Satuala“ — opera Rezincka. **LANGENBERG** 17.30 Koncert. Utw. Nielsa W. Gade. **PRAGA** 21.00 Koncert **MEDJOLAN** 21.00 „Jaskółka“ — opera Pucciniego. **BRUKSELA** 21.30 Wieczór Beethovena. **WIEDEŃ** 20.00 Lekki koncert wieczorny Zw. Komp. Austr. Nast. jazzband Gaudriot. **RYGA** 19.03 Koncert chóru studenckiego. **MANACHJUM** 21.30 Oktet F-dur op. 166 Schruberta. **BUDAPESZT** 20.15 Frangmenty z opery „Aida“ Verdiego. **PARYŻ** 21.00 „Edyp Król“ — Sofoklesa (z udz. Henry Baur.).

Składki.

Ryś dla Matki Obrońcy Lwowa 5 zł., dla wdowy po inżynierze 5.— zł., dla Wiktorji 5.— zł.

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Dr. OTTO FINSTERBUSCH

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 2646-4

Dr. Justyn GELEHRTER

lekarz chor wewn. i kobiecych w KRYNICY przeprowadził się do willi „STEFANJA". 5697-5

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekundarjusz Państw. Szpitala Powsz

Dr. FRISCH-SAWICKA

ordynuje dla kobiet od 2 do 6 obecnie ul. Łozińskiego 9, telefon 81—03, boczna placu Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 2425-4

PENSJONATY LETNISKA

TATARÓW nad Prutem. Pensjonat „Szorówka" pod zarządem Z. Werberowej, byłej 2-letniej dzierżaw. „Zofjówki" w Tatarowie, poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Znana z dobroci kuchnia mięsna i jarska. Dancing — Kort. Wcześniejsze zgłoszenia do 10. maja przyjmuje Z. Werberowa, Lwów, ul. Łyczakowska 47. II. p. we wtorki i czwartki między godz. 16—19-tą. Ceny na maj, czerwiec i wrzesień od 7—9 zł. 4153-5

Jaremcze ZIPPER w „Nadziei", poleca przejmie od 10 maja pierwszorzędną bezkonkurencyjną pensję Maj i Październik po cenie własnej.

MAYSENHÄLTER, Sobieskiego 5/I. piętro poleca kapelusze. Przerabia modnie, tanio. 4347

KRYNICA pensjonat „Iwonka" znany ze swego pięknego położenia i wykwintnej kuchni otwarty od 1. maja 4311-2

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

DYJETETYCZNO-KLIMATYCZNE Senatorjum Dra Domańskiego, Olchowce p. Sanok, od czerwca — góry — las — rzeka. Choroby płucne wykluczone. 3552-10

SIANKI, Willa Halina, las szpilkowy, zimą sport narciarski, katolikom pokoje na lato lub na zimę cały dom. Wiadomość tamże, lub Lwów, Pijarów 41. 4075-2

MIESZKANIA i SKLEPY

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z **komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Administ. pod „J. L.".** 2925-6

POSADY WOLNE

POKOJOWA, pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

ZAKŁAD dentystyczny św. Anny 7. poszukuje praktykanta. 4235-4

POSADY POSZUKIWANE

EGZAMINOWANY szofer kawaler, z dobremi świadectwami firmowemi i długoletnią praktyką poszukuje posadę w większem mieście. Zgłoszenia: Władysław Jaremczak, Borysław, Potok Górny. 4293-2

CZELADNIK krawiecki poszukuje posady od zaraz. Wiadomość Antoni Bodnar, Koropiec. 4145-5

POSZUKUJĘ prywatnej posady szofera, młody — świadectwa b. dobre — praktyka półtoraroczna. Michał Kwiecień, Koropiec. 4145-5

MATRYMONIALNE

GENTLEMAN, 50 ans, desire connaitre Leopolienne distinguee, jeune, jolie, admirablement faite, independante, discret. Zgłoszenia polskie: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, 1, „Va Banque". 4338-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 4306-5

DWA PRZECUDNE perskie oryginalne dywany korzystnie sprzedam. Wiadomość z grzeczności Schleifer, Żółkiewska 30. 4274-2

KAMIENICA 2 piętrowa, pełny komfort, solidna budowa, z pozostałością ulicy Tarnowskiego, wkład 7.000 dolarów sprzeda Firma „Kontrakt", Batorego 36. Telefon 76—46. 4258-3

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16—18 z wyjątkiem świąt i niedzieli. 4183-15

KILKA jadalń i sypialń wiedeńskich, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 4177-5

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker", Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m., Pijarów 64. 3893-5

PARCELA w Zimnej Wodzie 650 sążni, blisko stacji do sprzedania. Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7. „Tanio". 4196-2

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca „SPORT" tylko plac Halicki 3 4251-5

PŁASZCZYKI dla dzieci „SPORT" tylko plac Halicki 3. 4251-5

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT", tylko plac Halicki 3. 4251-5

RÓŻNE

WYDZIERŻAWIĘ warsztaty ślusarsko-mechaniczne, budynek nowy, duży, murowany, najchętniej na garaż automobilowy, ewentualnie przyjmie spólnika Seweryn Jagoszewski, Przemyślany. 4336-3

UNIEWAŻNIAM zgubione dowód osobisty, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź, książkę rejestracyjną na samochód ciężarowy 9835. i prawo jazdy samochodowe. Akim Mess. 4276-3

PENSJONAT 20-tu pokoj. do wydzierżawienia. Mleczarnia, Walowa 17. tel. 59—46. 4189-3

JEDWABIE i inne materjały na suknie oraz koronki najtaniej BLAUSTEIN, Wałowa 11. 3844-10

Gasić pragnienie

tylko lemoniadą fabryki „ZDROWIE". Uważać na napis na opasce. 4230-4

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 2705-30

SZWALNIA „IRENA", Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 3713-15

STANOWISKO samodzielne, niezależne możesz uzyskać kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hławskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. — Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 2729-7

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Spółka Rzemiosł Krajowych, przedtem Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 4052-5

KUPCY! Najlepsza Reklama sezonowa, naklejane napisy Aka. Napisy Aka na płótnie wystawowem mają tę zaletę, że w razie zmiany tekstu zmywa się je bez zniszczenia płótna. Telefonuj 35—43. Firma M. Kozłowska. 4195-2

SMAKOSZE! 405 PIWOSZE!

Randka Metz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

R. z. 1900.

Elektryczna wytwórnia mebli luksusowych i salonowych

Władysława Nazalewicza

LWÓW ZAMARSTYNÓW ul. Paderewskiego

wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące. 3105

Każdemu bez poręki

sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 2309

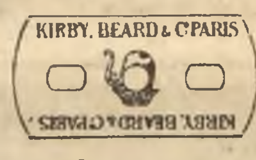
W. SAWARYN

LWÓW, Św. MICHAŁA 8. TEL. 48—52

Naprawa precyzyjna wszelkich maszyn biurowych. 39 6

TARNOPOL!

„SPECJAL KIRBY" 4335



Nożyki do golenia światowej sławy

Do nabycia: BRACIA KAHANE

Tarnopol, pl. Sobieskiego 21.

RAKIETY

ang. piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wolne, koszykowe, siatki, buty footbalowe, do boksu poleca najtaniej firma

Malwina Rosenman

Lwów Jagiellońska 17, tel. 17-25

Samochody „Renault"

Osobowe, Ciężarowe Autobusy, Śmieciarki, Zamiataczki, Pożarnicze - Części składowe, Gumy, Smary, okazyjnie do sprzedaży

„PILOT" Lwów, **ul. Batorego 4.**

Reprezentacja dwu prima

Górnośląskich koncernów węglowych, poszukuje zastępców w wszystkich miejscowościach Małopolski i Wołynia. Zgłoszenia tylko reflektantów, mogących się wykazać koniecznym kapitałem, pod „Koncerny Węglowe" do Małopolskiej Ajencji Reklamowej, Lwów, Chorążczyzna 7. 4314-2

Pantofle, meszty, sandały itp. obuwie poleca i wykonuje znana

fabryka pantofli

ul. Wronowska 4. Tel. 59—88. 3891-20

PORTRETY ręcznie malowane

w Atelier **I. CUPAKA**

4119 **Lwów, Piłsudskiego 8**

mają ustaloną sławę

SOKI NATURALNE oraz specjalności ORANŻADĘ I CYTRYNADĘ sławnej marki „Esco" (Hobé) dostarcza hurtownie Fabryka przetworów owocowych

STETTNER I SKA

Lwów, Boczna Brajerowska 4.

Telefon Nr. 78—49.

Cennik i wzory gratis. 3966-10

OKULARY

ochronne od prochu i słońca

411 najtaniej

OPTYKA reperacje szybko i tanio **PIŁSUDSKIEGO 19**

Zawiadamiam uprzejmie, że przeniosłam swoją pracownię bielizny z ulicy Piłsudskiego 6 do pracowni przy ul. Miłkowskiego 7, parter i polecam się nadal łaskawym względom.

Z poważaniem

B. Henner

4105-4 Miłkowskiego 7.

Meble potaniały o 20%

Z powodu obecnego kryzysu sprzedaje firma „Fameta", Fabryka mebli Sp. z ogr. odp. Lwów, Krasickich 18 a

MEBLE

wszelkiego rodzaju o 20% taniej w ratach od 5 zł. począwszy. 2761-20

Aparat „PEKA"

najnowszy patentowany **wynalazek do radykalnego czyszczenia szyb okiennych, wystawowych, kolejowych itp. Mechanizuje pracę i daje zupełne bezpieczeństwo. Wystarcza na kilka lat. Cena 6 zł.**

CENTRALA „PEKA", Ochronek 11 a.

Do nabycia wszędzie. Tel. 83-75. 3032-12

FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA

Lwów Legjonów 3

wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończoszniсtwa wchodzące.



ŁÓŻKA mosiężne 100 zł. Kuchenne 13 zł.

Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.— Siatkowe skrzynk. 35. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 60.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 30.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Łóżka polowe 28 zł. Wiesiadła 18.—. Umywalki 4.50.

Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132. ostatni przyst. tramw. 3036-10

Dla miłośników ogrodu i kwiatów!

Róże do smażenia 2 zł., róże krzaczaste ozdobne 2 zł., klimatis sztuka 10 zł., kwiaty ozdobne letnie i zimotrwałe od **10 gr. do 70 gr., dalje 1 zł. rumbarbarum 1 zł., piwonje 2 zł., szkarlety bluszczowe na okna i balkony 1 zł. 40 gr. rozsada kalafiorów olbrzymów 10 sztuk 80 gr., rozsada kalarepy 10 sztuk 40 gr. Do nabycia w ogrodzie willi z czerwonym parkanem z cegły** 4063-7

Do kina „PALACE" za darmo mają dziś wstęp:

WITKOWSKI MAKSYMILJAN, Bogusławskiego 6.

DR. K. WITTLIN, Gliniańska 7.

AKEROWA IZA, Sykstuska 14.

ASZKENAZY MAURYCY, Jagiellońska 24.

BEREZA CZESŁAW, pl. Smolki 5.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

MAGAZYN KAPELUSZY „AURELIA" Plac Marjacki 5.

(obecnie w pasażu na lewo)

po powrocie z zagranicy poleca wybredne modele paryskie a h bard o przystępnych. Przeróbki uskutecznia się w przeciągu 24 godzin. 4257

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19.

najtaniej bo wchód przez sień.

MATERJE MEBLOWE,
dekoracje, tapety

T. KYSIAK I SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009
ul. Kościuszki 20. Tel. 19-85

3312

Na wyjazd!

Kufry, Walizy, Torby i Teczki własnego wyrobu poleca Wytwórnia **I. Hanflig i M. Fuhrman** Lwów, Żółkiewska 33. — Wszelkie naprawy wykonuje się na miejscu. Specjalność w walizkach i kufrach na wzory dla P. T. Podróżujących. — Dojazd M. K. E. 5 i 10.

„FRANGULIN"

ziółka żołądkowe, znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2. Tel. 33-57.

2393-?

GEORGFOLK

jestem głodny

NAJWIĘKSZY NAKŁAD PO

REMARQUE'U

Co oznacza, co zawiera antiseptyczna torebka „HYGJENA"???

4040



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.

2864-40

„OXYFER"

preparat żelaza w płynie

dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.

Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

OBUWIE

męskie damskie i dziecinne najnowszych fasonów z pierwszorzędnego materjału oraz obuwie luksusowe i sportowe po cenach konkurencyjnych poleca nowo otw. magazyn

Karol Pstrucha
ul. Piłsudskiego 19



RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA,

jak to stwierdzili prof. Berl. Uniw. dr. Martin, dr. Hochfinetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. **Zioła z gór Harcu Dra Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. **UWAGA:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę: „Proton", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

Towarzystwo dla budowy MASZYN

Lwów, ul. Janowska 134,

Poleca: wszelkiego rodzaju maszyny **MŁYŃSKIE**, urządzenia dla fabryk oraz żelazo handlowe własnego wyrobu. 3615



BIURO TECHNICZNE LEŚNE PROF. INŻ. C. KOCHANOWSKI I SKA, LWÓW, PIEKARSKA 16. Tel. 83—44.

Wykonuje: programy i plany gospodarcze, projekty wszelkich objektów przemysłowo-leśnych, szacowanie drzewostanów, podział majątków i t. p.

Kupuje i sprzedaje: nasiona i sadzonki drzew liściastych i iglastych, krajowych i zagranicznych. 1812-10

Pośredniczy: w sprzedażach majątków leśnych, drewna, drzewostanów i t. p.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

URZĄD CELNY I. KL. WE LWOWIE.
L. 4033/30.

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 16. maja 1930 i w dnie następne o godz. 10 rano odbędzie się publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie na dworcu kolejowym i w magazynach Powszechnych Domów składowych, ul. Błonia Janowskie oraz na na Lwowskich Składach wolnocelnych Dworzec-Czerniowiecki posyłek kolejowych zalegających w tych magazynach, a nieodebranych w przepisanym terminie.

Wzywa się P. T. adresatów, aby przed dniem publicznego przetargu wykupili towar, albowiem w dniu licytacji tracą strony prawo dysponowania posyłkami.

Na wypadek, gdyby przy powyższej licytacji nie osiągnięto ceny wywoławczej, odbędzie się druga licytacja 14-go dnia po zakończeniu pierwszej, tj. 30. maja 1930 r.

Przy tej licytacji zostaną sprzedane także posyłki, na które strona uzyskała pozwolenie na cofnięcie zagranicę, a pozwolenia tego w terminie 14-dniowym nie wykorzystała.

Wszelkie zażalenia z powodu licytacji skierowane do Dyrekcji Ceł mogą być wnoszone do Urzędu celnego w ciągu dni siedmiu po uskutecznieniu licytacji.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu licytacja staje się prawomocną.

Lwów, dnia 1. maja 1930. Kierownik Urzędu
Inż. Bieliński.

4278-3



Ogrodzenia siatkowe i faliste polecają Zakł. mechan. ślusarskie **S. MARJASZ** Lwów, Gródecka 41. 2875 tel. 45-02.

Koszule damskie	zł. 3.50
Koszule dziecinne	zł. 2.20
Koszule nocne	zł. 7.50
Kombinacje majtkowe strojne	zł. 5.40
Kombinacje majtkowe dziecinne	zł. 2.90
Koszule nocne dziecinne	zł. 2.75
Spodniczki rypsowe	zł. 12.—
Pończochy flor	zł. 1.50
Pończochy jedwabne Bemberg	zł. 3.90
Reformy, bluzki, Jumpery, szlafroki itp.	

poleca magazyn

„GOLF"

Lwów, ul. Kilińskiego l. 1. 3853-10

R. Z. 1859.

Fabryka karoserji i autobusów

Józef Próchnicki i Ska

Lwów, ul. Szpitalna l. 48

wyrabia nasady na auta luksusowe stałe i do zdejmowania w najnowszych fasonach i na wszystkie marki, przerabia z otwartych aut na kryte. — Lakierowanie aparatem „Duko" pod gwarancją. — Naprawa resorów. — Ceny przystępne.

2680-10

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **UWAGA:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej" Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN K...